



TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
 "LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 4 KWIEŹNIA (abril) — 1978 — Nr 3.571 — (13/78)

## Po wizycie Cartera



W podróży prezydenta Cartera do Brazylii wzięła udział jego małżonka Rosalynn (pierwsza z lewej) oraz matoletnia córka Amy.

Dwudniowa wizyta prezydenta Cartera w Brazylii (30 - 31 marca br.) można podzielić na dwie części: część oficjalną i część nieoficjalną. Pierwsza odbyła się w stolicy Brasilia, druga — w Rio de Janeiro. W stołecznym Rio de Janeiro Carter był gościem władz brazylijskich, a więc spotkanie z prezydentem Geiselm, z gen. Figueiredo (na specjalnym życzeniu Cartera) i bankiet w obecności członków całego rządu. W Rio zaś audiencje prywatne Cartera.

Problem energii nuklearnej (jej proliferacja), stanowiący największy punkt sporny w dotychczasowych stosunkach amerykańsko-brazylijskich, stracił obecnie na znaczenie. Ostatnim wizytą Prezydenta Geisela w Niemczech Zachodnich zakończona pełnym sukcesem przekonała rząd USA, że kwestia silowni atomowych oraz import wzbogaconego uranu do Brazylii są już sprawą przegadaną. Nie ma więc sensu stawiać ją nadal na ostrzu miecza.

Wizyta prezydenta Cartera straciła także na swym znaczeniu politycznym, ponieważ przypadła w okresie gdy Szeef Brazylii za rok kończy swą kadencję, a przyszły prezydent nie może na razie powziąć ważniejszych decyzji czy kompromisów. Gdyby wizyta Cartera przypadła po wyborze nowego szefa państwa, jej charakter byłby całkiem inny.

Jeśli chodzi o stosunki handlowe Brazylii z USA, rząd Cartera obawia się poważnie, by Niemcy Zachodnie nie zajęły pierwszego miejsca. Już teraz obroty handlowe między Brazylią a RFN doszły do poważnej sumy dwóch miliardów dolarów. Stracić pierwszeństwo na tak wielkim rynku jakim jest Brazylija nie leży w interesie Stanów Zjednoczonych.

To umiarkowane stanowisko wykazał prezydent Carter podczas wizyty w Kongresie (był również gościem Wzrostającego Trybunału Federalnego) oraz podczas wywiadu udzielonego prasie krajowej i zagranicznej. Carter wyraził się, że Brazylija i USA używają energii nuklearnej w celach pokojowych; że stosunki handlowe między Ameryką a Brazylią powinny ulec polepszeniu, a także o postanowieniu praw w częściowych, zwłaszcza krajach — on Carter — nie ma zamiaru wyrażać jakiegokolwiek presji na władze brazylijskie.

Po oficjalnej wizycie w stolicy, prezydent Carter był nieoficjalnym gościem w Rio de Janeiro, gdzie przyjął na audiencji m. in. kardynała paulistańskiego Dom Eustachio Arnsa i senatora Magalhães Pinto. Przyjął także delegację kolonii amerykańskiej z São Paulo. Wielką satysfakcję sprawiły Carterowi odwagi mieszkańców Brasilia i Rio.

Wizyta Cartera w Brazylii miała charakter raczej kulturalny niż polityczny. Chodziło tu o ożywienie przyjaźni amerykańsko-brazylijskiej, mocno osłabionej w ostatnich czasach.

Wszystkie sektory życia narodowego odczuwały działania sił lewicowych, już nie w ukryciu czy robocie podziemnej, lecz jawnie pokazywało się ono na różnych szczeblach życia publicznego pod opiekującą ręką rządu Goularta. Deputowany Leonel Brizola, przewodniczący Goularta, otwarcie nawoływał naród do przystąpienia do programu marksistowskiego. Sam Goulart głosił reformy reform, wywłaszczanie ziem i upaństwowienie różnych przedsiębiorstw prywatnych.

Do tego dołączyła się korupcja urzędników, a bunt wśród sierżantów, marynarzy i spadochroniarzy groziły rozbić całe armii. Oliwą dołną do ognia była mowa Goularta do trzech tysięcy

dział. Politycy Mato Grosso do Sul zaskoczeni zostali najwyższą nominacją. Wprawdzie niekiedy nie zaprzeczają talentu czy zasług Amorim Costa, spodziewali się jednak że kandydat na tym stanowisku będzie spośród nich. Warto tu podkreślić, że większość senatorów tego stanu wprost była przeciwna zapowiadanej kandydaturze Pedro Pedrossian. Tym należało tłumaczyć decyzję Prezydenta Geisela, by nowym gubernatorem był technikiem a nie politykiem.

Wiemy już, że podjął stan Mato Grosso nastąpił w połowie ubiegłego roku, a prace nad jego podziałem rozpoczęły pod bezpośrednim kierownictwem ministra Spraw Wewnętrznych — Rangel Reis. Mato Grosso do Sul jest bogatszy pod względem rolnictwa i hodowli bydła; rejon Campina do Bom Conselho i Dodonas oraz południowa część Pantanalu. Chociaż mniejszy od drugiego, gdyż liczy ponad 360 tys. km kw. powierzchni, posiada ponad milion mieszkańców i 56 miasteczek.

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Wszystkie sektory życia narodowego odczuwały działania sił lewicowych, już nie w ukryciu czy robocie podziemnej, lecz jawnie pokazywało się ono na różnych szczeblach życia publicznego pod opiekującą ręką rządu Goularta. Deputowany Leonel Brizola, przewodniczący Goularta, otwarcie nawoływał naród do przystąpienia do programu marksistowskiego. Sam Goulart głosił reformy reform, wywłaszczanie ziem i upaństwowienie różnych przedsiębiorstw prywatnych.

Do tego dołączyła się korupcja urzędników, a bunt wśród sierżantów, marynarzy i spadochroniarzy groziły rozbić całe armii. Oliwą dołną do ognia była mowa Goularta do trzech tysięcy

dział. Politycy Mato Grosso do Sul zaskoczeni zostali najwyższą nominacją. Wprawdzie niekiedy nie zaprzeczają talentu czy zasług Amorim Costa, spodziewali się jednak że kandydat na tym stanowisku będzie spośród nich. Warto tu podkreślić, że większość senatorów tego stanu wprost była przeciwna zapowiadanej kandydaturze Pedro Pedrossian. Tym należało tłumaczyć decyzję Prezydenta Geisela, by nowym gubernatorem był technikiem a nie politykiem.

Wiemy już, że podjął stan Mato Grosso nastąpił w połowie ubiegłego roku, a prace nad jego podziałem rozpoczęły pod bezpośrednim kierownictwem ministra Spraw Wewnętrznych — Rangel Reis. Mato Grosso do Sul jest bogatszy pod względem rolnictwa i hodowli bydła; rejon Campina do Bom Conselho i Dodonas oraz południowa część Pantanalu. Chociaż mniejszy od drugiego, gdyż liczy ponad 360 tys. km kw. powierzchni, posiada ponad milion mieszkańców i 56 miasteczek.

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Dnia 31 marca br. cały Kraj obchodził 14 rocznicę Rewolucji Marcowej, której zwycięstwo oddało do Brazylii widmo systemu komunistycznego. Ówczesny prezydent João Goulart, słaby polityk i pragmatyk rządził po dyktatorsku, dał się omotać elementom lewicowym. Pod ich wpływem mianował dowódcami czterech armii generałów sympatyzujących z ruchem lewicowym. To samo nastąpiło na najwyższych szczeblach państwowych.

Wszystkie sektory życia narodowego odczuwały działania sił lewicowych, już nie w ukryciu czy robocie podziemnej, lecz jawnie pokazywało się ono na różnych szczeblach życia publicznego pod opiekującą ręką rządu Goularta. Deputowany Leonel Brizola, przewodniczący Goularta, otwarcie nawoływał naród do przystąpienia do programu marksistowskiego. Sam Goulart głosił reformy reform, wywłaszczanie ziem i upaństwowienie różnych przedsiębiorstw prywatnych.

Do tego dołączyła się korupcja urzędników, a bunt wśród sierżantów, marynarzy i spadochroniarzy groziły rozbić całe armii. Oliwą dołną do ognia była mowa Goularta do trzech tysięcy

## Nowy Gubernator Mato Grosso do Sul

Nowym gubernatorem stanu Mato Grosso do Sul wyznaczony został inż. Harry Amorim Costa. Od marca 1974 roku był on naczelnym dyrektorem Narodowego Departamentu Robót Osuszania Terenów. Podczas 4-letniej działalności na tym stanowisku inż. Amorim Costa bawił 20 razy w Mato Grosso, biorąc czynny udział w opracowaniu planu osuszania Pantanal.

Pochodził on z Rio Grande do Sul (Cruz Alta) i liczył 51 lat. Studiował uniwersyteckie inżynierii w Porto Alegre, potem jako inżynier odbył szereg kursów dokształcających, specjalizując się w Instytucie Technologicznym w São Paulo. On właśnie przeszedł pracę z inżynierii do budowy dwóch zapór wodnych na rzekach Carpina i Goltá w rejonie miasta Recife, dzięki czemu zabezpieczono to miasto przed częstymi powo-

dział. Politycy Mato Grosso do Sul zaskoczeni zostali najwyższą nominacją. Wprawdzie niekiedy nie zaprzeczają talentu czy zasług Amorim Costa, spodziewali się jednak że kandydat na tym stanowisku będzie spośród nich. Warto tu podkreślić, że większość senatorów tego stanu wprost była przeciwna zapowiadanej kandydaturze Pedro Pedrossian. Tym należało tłumaczyć decyzję Prezydenta Geisela, by nowym gubernatorem był technikiem a nie politykiem.

Wiemy już, że podjął stan Mato Grosso nastąpił w połowie ubiegłego roku, a prace nad jego podziałem rozpoczęły pod bezpośrednim kierownictwem ministra Spraw Wewnętrznych — Rangel Reis. Mato Grosso do Sul jest bogatszy pod względem rolnictwa i hodowli bydła; rejon Campina do Bom Conselho i Dodonas oraz południowa część Pantanalu. Chociaż mniejszy od drugiego, gdyż liczy ponad 360 tys. km kw. powierzchni, posiada ponad milion mieszkańców i 56 miasteczek.

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

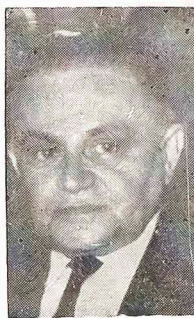
Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ



Gen. CASTELO BRANCO był "szarą eminencją" Rewolucji Marcowej oraz jej pierwszym prezydentem.

W ciągu 2 dni oprócz oddziałów wierznych Goulartowi zostały złamany W Rio i Armia jego oddana musiała się poddać otoczona ze wszystkich stron. To stało się z rezystencją Prilzoi w Porto Alegre złożoną z Policji wojskowej, kilku wiernych mu batalionów oraz znacznych oddziałów uzbrojonych cywili. Główni liderzy komunistyczni z prezydentem Goulartem na czele uciekli za granicę. Rewolucja Marcowa — występująca w obronie demokracji — zwyciężyła.

Wszystkie sektory życia narodowego odczuwały działania sił lewicowych, już nie w ukryciu czy robocie podziemnej, lecz jawnie pokazywało się ono na różnych szczeblach życia publicznego pod opiekującą ręką rządu Goularta. Deputowany Leonel Brizola, przewodniczący Goularta, otwarcie nawoływał naród do przystąpienia do programu marksistowskiego. Sam Goulart głosił reformy reform, wywłaszczanie ziem i upaństwowienie różnych przedsiębiorstw prywatnych.

Do tego dołączyła się korupcja urzędników, a bunt wśród sierżantów, marynarzy i spadochroniarzy groziły rozbić całe armii. Oliwą dołną do ognia była mowa Goularta do trzech tysięcy

dział. Politycy Mato Grosso do Sul zaskoczeni zostali najwyższą nominacją. Wprawdzie niekiedy nie zaprzeczają talentu czy zasług Amorim Costa, spodziewali się jednak że kandydat na tym stanowisku będzie spośród nich. Warto tu podkreślić, że większość senatorów tego stanu wprost była przeciwna zapowiadanej kandydaturze Pedro Pedrossian. Tym należało tłumaczyć decyzję Prezydenta Geisela, by nowym gubernatorem był technikiem a nie politykiem.

Wiemy już, że podjął stan Mato Grosso nastąpił w połowie ubiegłego roku, a prace nad jego podziałem rozpoczęły pod bezpośrednim kierownictwem ministra Spraw Wewnętrznych — Rangel Reis. Mato Grosso do Sul jest bogatszy pod względem rolnictwa i hodowli bydła; rejon Campina do Bom Conselho i Dodonas oraz południowa część Pantanalu. Chociaż mniejszy od drugiego, gdyż liczy ponad 360 tys. km kw. powierzchni, posiada ponad milion mieszkańców i 56 miasteczek.

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Paulo, Rio i Belo Horizonte obzrył manifestacje patriotyczne.

Wszystkie sektory życia narodowego odczuwały działania sił lewicowych, już nie w ukryciu czy robocie podziemnej, lecz jawnie pokazywało się ono na różnych szczeblach życia publicznego pod opiekującą ręką rządu Goularta. Deputowany Leonel Brizola, przewodniczący Goularta, otwarcie nawoływał naród do przystąpienia do programu marksistowskiego. Sam Goulart głosił reformy reform, wywłaszczanie ziem i upaństwowienie różnych przedsiębiorstw prywatnych.

Do tego dołączyła się korupcja urzędników, a bunt wśród sierżantów, marynarzy i spadochroniarzy groziły rozbić całe armii. Oliwą dołną do ognia była mowa Goularta do trzech tysięcy

dział. Politycy Mato Grosso do Sul zaskoczeni zostali najwyższą nominacją. Wprawdzie niekiedy nie zaprzeczają talentu czy zasług Amorim Costa, spodziewali się jednak że kandydat na tym stanowisku będzie spośród nich. Warto tu podkreślić, że większość senatorów tego stanu wprost była przeciwna zapowiadanej kandydaturze Pedro Pedrossian. Tym należało tłumaczyć decyzję Prezydenta Geisela, by nowym gubernatorem był technikiem a nie politykiem.

Wiemy już, że podjął stan Mato Grosso nastąpił w połowie ubiegłego roku, a prace nad jego podziałem rozpoczęły pod bezpośrednim kierownictwem ministra Spraw Wewnętrznych — Rangel Reis. Mato Grosso do Sul jest bogatszy pod względem rolnictwa i hodowli bydła; rejon Campina do Bom Conselho i Dodonas oraz południowa część Pantanalu. Chociaż mniejszy od drugiego, gdyż liczy ponad 360 tys. km kw. powierzchni, posiada ponad milion mieszkańców i 56 miasteczek.

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terrorystom fałszywych paszportów; wynajmują apartamenty czy samochody dla nich, nabywają im broni, zacierają ślady po zamachu i przysługują do kryjówki dla osób porwanych. Do tych 300 osób dołączyli należą dalszych około 1.000 sympatyków, gotowych zaważać wspomóc terrorystów.

Polici niemieckiej jest bardzo trudno wykryć współpracowników czy sympatyków Czerwonej Armii, ponieważ

Współpraca tych 300 osób polega na: dostarczaniu terror



# PODSLUCHANE...

## 400-LECIE KOŚCIOŁA I HOSPICIUM ŚWIĘTEGO STANISŁAWA W RZYMIE

Pod koniec bieżącego roku przypada 400-lecie Kościoła i Hospicjum św. Stanisława (biskupa i męczennika) w Rzymie, który w 1079 roku oddał życie za wiarę w Boga i Kościół. Kościół ten stanowi najstarszy i najmniejszą zażytek polski za granicą, a jego powstanie zawdzięcza się wybitnemu kardynałowi Św. Hozjuszowi (biskup warmiński i legat papieski na Soborze Trydenckim). Kardynał Hozjusz otrzymał ten kościół od Papieża Grzegorza XIII dnia 15 października 1578 roku dla "Nacji Polskiej". Kościół pochodzi z IX wieku wymagają gruntownej przebudowy, co też się stało w 1991 roku, kiedy to biskup krakowski kardynał Jerzy Radziwiłł dokonał konsekracji. Ofiary na odbudowę kościoła i wzniesienia hospicjum złożyli: Papież, kardynał Hozjusz, szereg królów polskich oraz wiele najprężniejszych rodzin polskich. W okresie utraty niepodległości cenny ten dorobek został zahamowany i prawie całkowicie zniszczony.

Kościół ten zajęty został w 1798 roku przez rewolucyjne wojska francuskie, a po Powstaniu Listopadowym (1831) przez rząd rosyjski, który trzymał kościół w swym posiadaniu do 1923 roku. W tym roku prokuratorat nad kościołem i hospicjum objął arcybiskup krakowski ksiądz Adam Sapiecha, a obecnie protektorem Fundacji jest ks. kardynał Karol Wojtyła. Za rektora ks. biskupa Władysława Rubina odnowiono fasadę kościoła, dach nad prezbiterium, dano nowe urządzenia elektryczne oraz odmalowano ściany i sufit zakrystii. Odnowiono część piwnic, gdzie znajduje się biblioteka oraz zainstalowano centralne ogrzewanie. Prace te zdołano wykonać dzięki pomocy Polaków na emigracji. Do odnowienia pozostało wnętrze kościoła. Dlatego Ks. Biskup Rubin — delegat Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji zwraca się z apelem do Rodaków na całym świecie, by przez swe dalsze ofiary przyczynili się do odnowienia wnętrza kościoła św. Stanisława w Rzymie.

### STAN PARANY — GÓRA

Już nikt nie wątpi, że elektryfikacja miast a przede wszystkim interioru jest nieodzownym środkiem postępu i rozwoju. Nie mówimy tu o dobrodziejstwach posiadania radia, telewizji, czy lodówek. Chodzi tu o powstanie różnych fabryk i przedsiębiorstw dających zatrudnienie tysiącom robotników, inżynierów, techników itp. Stan Parany cieszy się przywilejem posiadania na swym terenie dwóch wielkich rzek: Parany i Iguaçu. Na rzece Paranie buduje się największa elektrownia wodna na świecie — Itaipu, która dostarczyła ma energię elektrycznej o sile 12,5 milionów kilowatów. Na rzece zaś Iguaçu wybudowano już elektrownie w Salto Osorio, oddaloną o 45 km od miasta Laranjeiras do Sul, a równocześnie rozpoczęto budowę drugiej elektrowni na tej rzece w Salto Staniego leżącej w odległości 340 km od Kuratyby. Przy budowie tej ostatniej musiano zmienić kurs rzeki Iguaçu (obecny był Prezydent Geisel — 17 marca). Zapora zaś wodna obejmie 200 kilometrów kwadratowych powierzchni. Koszt budowy wyniesie 7 miliardów kruczerów, energia uzyskana z tej elektrowni dostarczy 2 miliony kilowatów.

### STROJE ŁOWICKIE Z POLSKI

Dnia 19 marca Polska Grupa Folkloru w Paranie obchodzi corocznie dzień św. Józefa — Patrona swego dyrygenta ks. Józefa Zająca CM. Tym razem zgromadził się nie tylko cały zespół, lecz także spora grupa przyjaciół i sympatyków tego zespołu, wśród których wyliczyć należy pp.: dr Edwarda Żelaka, Antoniego Domaskiego z żoną, małżeństwo Maria Helena i Roberto Kantor, Silveira i Jan Jurków, Krystyna i Paweł Brenny. Na specjalnym wyprzedzeniu zasiadają p. Tadeusz Ostrowski, entupie p. Kierownik zespołu polonijny otrzymał od Towarzystwa Polonia w Warszawie cztery przepiękne stroje łowickie oczekiwane już z upragnieniem od ub. roku. Wreczenia tych strojów dokonał Konsul Gen. PRL p. Piotr Kirpluk z małżonką w otoczeniu konsultów państwa Charezińskich i Mieszkońskich.

## Dar SPK. dla Kościoła polskiego

Msza święta w dniu 19 marca bieżącego roku odbyła się w atmosferze wyjątkowo uroczystej przede wszystkim dlatego, że była to Niedziela Palmowa, ale również dlatego, że wygląd naszego kościoła zyskał bardzo dużo w swojej zewnętrznej sianie. Dar Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w postaci witraży w trzech głównych oknach kościoła bezwzględnie podniósł szacunek i wzniosłość szatę zewnętrzną świątyni Pańskiej. Witraże te zaprojektował kolega Janusz Pawelkiewicz i zostały one przez Zarząd SPK oficjalnie przekazane wraz z aktem darowizny proboszczowi Kościoła Polskiego, ks. Pawłowi Piotrowskiemu.

no-złote odbiaski na cały kościół.  
Ks. Proboszcz w przemówieniu od ołtarza serdecznie podziękował za ten dar. Wprawiona również została nowa rozeta nad drzwiami do zakrystii, której brak już dawno zauważono, (w wykonaniu niżej podpisanego). Witraże te zostały poświęcone przez ks. Pawła Piotrowskiego. Po Mszy św. nastąpił akt oficjalnego wręczenia ks. Proboszczowi. Przekazując ten dar w imieniu Zarządu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, prezes, kol. Janusz Pawelkiewicz powiedział: "Przekazujemy Księdzu ufundowane przez SPK trzy witraże okienne dla naszego kościoła. Niech będą one widocznym świadectwem naszego żołnierskiego przywiązania do Wiary i Kościoła".  
Na Mszy św. był również obecny delegat Kongresu Polaków w USA — p. Władysław Pisarski z Bostonu.

M. K.

# Fastos da Sociedade União Juventus

P. M. Manderla w "Ludzie" z 7-3-78 r., doniósł o ukazaniu się "Fastos" i polecił je ciepło. W czwartek 9-3-78 r., odbyła się inauguracja nowej książki w lokalu União Juventus z udziałem przedstawicieli zainteresowanych sektorów społeczeństwa brazylijskiego i polskiego. Nowa publikacja zasługuje jak najbardziej na gorące polecenie. Praca oparta jest na źródłach polskich, niedostępnych ogółowi brazylijskiemu, przyczyni się niewątpliwie do lepszego poznania naszej etnicznej i jej wkładu w życie brazylijskie.

Niestety w tak cennej publikacji nie brak pomyłek, nieścisłości i błędów. Na stronie 58 autorzy podają datę powstania "Gazety Polskiej w Brazylii" — rok 1898, tymczasem "Gazeta" zaczęła wychodzić w 1892 r. Na stronie 76 mowa o Zjeździe Polaków z Zagranicy w 1927 r. Zjazd ten był rzeczywiście przewidziany na ten rok, ale z chwilą gdy sanacyjna kierownictwo w Warszawie zorientowało się, że Polonia Zagraniczna przysłała w przynajmniej większości jako swoich delegatów działaczy katolicko-narodowych, ku zgorzchnieniu osrodków politycznych odczytano Zjazd o dwa lata, by zyskać na manipulacji przy wyborach delegatów i w ten sposób zapewnić większy udział delegatów "postępowych". Dlatego Zjazd odbył się dopiero w 1929 roku.

Daleko więcej niepoprawności zakradło się w rozdziale zatytułowanym: "Instruccao em pauta: ensino medio", ss. 77-78. Rzecz jest o Kolegium im. H. Sienkiewicza. Obraz tej szkoły nakreślony przez Autorów nie tyle jest niepełny, ile fałszywy.

Twierdzenie, że do szkoły (z kontekstu wynika, że chodzi o pierwszy rok) zapisało się 62 uczniów, a nieco dalej, że liczba ta w 1925 roku wzrosła do 30 można zrozumieć jako nieopatrzność czy błąd drukarski. W pierwszym roku nie mogło być więcej uczniów jak ok. 20. W latach największego rozkwitu szkoła miała około 60 uczniów.

Zasadniczym mankamentem Autorów jest, że oparli się chyba tylko na protokołach Zarządu Związku Polskiego. Nie zwrócili do protokołów Zarządu szkoły i posiedzeń Rady Pedagogicznej oraz nie przetworzali prasy polskiej w Brazylii z tego okresu. Wyrobili sobie w ten sposób błędny obraz szkoły i ten błędny obraz przekazują innym.

Prawdziwy obraz Kolegium im. H. Sienkiewicza w wielkim skrócie przedstawia się następująco:

Kolegium otworzo jako Szkołę Średnią 1-3-1923 r. Założycielami byli: ks. Teodor Drapiewski, prof. Modest Falazar, dr Miroslaw Szegielowski, Ignacy Kasprzowicz, Józef Domański i inni (por. str. 62) oraz zarządzenie Zarządu Kolegium za rok 1936, Kurtybyta 30-12-36). W tym samym roku, 1923 — 1926, Szkoła mieściła się na terenie kościoła św. Stanisława w barakach odstąpionych na ten cel przez redakcję "Gazety Polskiej w Brazylii" w osobach księży werbistów Drapiewskiego i Trzebiatowskiego. W latach 1927 — 1936 Szkoła mieściła się w lokalu Towarzystwa Tadeusza Kościuszki przy ul. Ebano Pereira, dopiero w ostatnim roku swego istnienia przeniosła się do obszerniejszych pomieszczeń w CZP przy ul. Carlos de Carvalho. Należy natomiast nie mieścić się Kolegium w lokalu Związku Polskiego. Nie znalazłem tego w protokołach Zarządu, przeczy temu prof. Modest Falazar, Kierownictwo Kolegium składało się z Zarządu, do którego wchodziły przedstawicielstwo społeczeństwa, które zorganizowało i utrzymywało szkołę oraz z Rady Pedagogicznej czyli z nauczycieli, którzy dawali lekcje.

Przesłami Zarządu w pierwszych latach był werbiści, księży Drapiewski, po nim Trzebiatowski. W późniejszych latach inne osoby, nie księży. Dyrektorem Rady Pedagogicznej przez cały czas istnienia Kolegium był prof. Modest Falazar, odpowiedzialny również za Szkołę przed władzami brazylijskimi.

Kolegium jak niemal wszystkie ówczesne szkoły polsko-brazylijskie było dwujęzyczne: lekcje prowadzono po polsku, po dniach po brazylijsku. Program nauczania odpowiadał w przybliżeniu programowi wyższych klas ówczesnej 7-klasowej szkoły podstawowej w Polsce. Celem szkoły było przygotowanie nauczycieli polskiej i brazylijskiej szkół oraz umożliwienie młodzieży polskiej i politycznych. Kierownikami przedmiotów brazylijskich. Program uwzględniał dlatego przedmioty pedagogiczne.

W pierwszych dniach stycznia 1925 roku odbyło się zebranie w konsulacie polskim w sprawie Szkoły Średniej. Na tym posiedzeniu przemianowano Szkołę na Kolegium im. H. Sienkiewicza i odtąd konsulat udzielał pomocy w formie materijalnej i moralnej. Odtąd poparcia udzielało całe społeczeństwo polskie w Kurtybie niezależnie od poglądów religijnych i politycznych. Kierownikami przedmiotów polskich byli od tego czasu ludzie przysyłani przez Konsulat.

Według sprawozdania za rok 1934 dochód Kolegium przedstawiał się następująco:

Saldo na 1-1-1934	83300
Subwencja od uczniów	39225000
Subwencja Związku Polskiego	10005000
Subwencja Tow. Kościuski	3005000
Subwencja Wydziału Oświatowego CZP	10005000
Z popisu Kolegium	4355000
Zaległości z 1933 r.	705000
Różne	95000
Razem	67445000

**Boutin**

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- FUNGICIDAZORES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

**MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO**

**ADUBOS BOUTIN LTDA.**  
Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1226  
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"  
80000 — CURITIBA — PARANÁ

Ponadto sprawozdanie informuje: "Z posród sponsorów organizacji kurtybijskiej przychodzi z pomocą materialną Związek Polski oraz Towarzystwo im. T. Kościuszki. Sekcja św. Stanisława wspierały szkołę moralnie, jednanie uczniów i odpowiedzialność propagandę. Oświatowy C.Z.P. jest reprezentowany w Zarządzie Kierownictwa Kolegium. Troskliwą opieką otaczał i jest pomocą spieszą Świątowa Związek Polaków i Oddział Morskiej i Kolonialnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Dzięki temu organizacjom Kolegium otrzymał kraj szereg czasopism, książki do biblioteki, mapy i inne pomoce naukowe".

Jest to wierny obraz tego, kto utrzymywał i Kolegium przez 15 lat istnienia. Nieuczciwym jest twierdzenie Autorów, że Związek Polski "havia assumido compromisso de manter, as suas próprias custas (podnie moje — St. T.) uma escola de grau médio" (St. T. Związek Polski był według powyżej przytoczonego nie tylko jednym z czynników współpracujących w utrzymaniu Kolegium. Nie był głównym organizatorem szkoły, jakkolwiek błędna jest sugestia, że był jedynym). Kolegium Sienkiewicza zasługuje na specjalną uwagę, bo należało do najlepszych z tych niewielu "szkół", na jakie zdobyło się szkolnictwo polsko-brazylijskie. Źródłem jest spora i żyjąca jeszcze ludźmi z tego zarządca, nauczycielskiego i wielu uczniów, którym Kolegium przodkowi do startu życiowego. Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, żyjące jeszcze osoby związane z Kolegium zechciałyby ciekawie do historii swojej uczelni, pisząc do "Ludu" o nieniam, przyczynki czy strzępy.

Ks. Stanisław T...

Mandirituba, 10-3-1978 r.

## Śp. Siostra Anna Widzowska

Cicho i niespodziewanie, po krótkim pobycie w domu, dnia 27 marca 1978 roku odszła w zaświaty siostra ANNA WIDZOWSKA ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Jeszcze miała szczęście być na przyjęciu w Szkole Szczępana Wesołego w domu centralnym w Kurtybie. Już ostatnie Siostry z Polski które swą i poświęceniem kładły fundamenty pod dalszą kwitnącą Provincję Kurtybijską Sióstr Miłosierdzia, chodzą to nagrodę do Pana!

Śp. Siostra Widzowska urodziła się w Polsce, w mieście do Zgromadzenia 2 maja 1917 roku. Do Brazylii była w 1924 roku, pracując w różnych domach Siostr jako infirmerka, nauczycielka i długolana przełożona (przez 26 lat), Pracowała m. in. w São Mateus do Sul, São Coelho, Abranches, Paraguaçu, Itati, Rio Claro, Sul, Virmond, Barão de Cotegipe, Canoinhas, Curitiba, w Lar das Meninas, Casa da Criança. Od 1974 roku przebywała w Domu Modlitwy — Siostr staruszek. Przez 84 lat jako siostra zakonna i misjonarka. Swęj stan życia czynny nigdy nie odwiezła.

Spoczęła w większym cmentarzu w Tomás Coelho. Niech odpoczywa w Panu!

## Paczki DO POLSKI ZLECENIE do WYBOR

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA  
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA  
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 10  
Telefones: 36-3865 34-2349  
CEP. 01000 — SÃO PAULO  
Caixa Postal, 3950

**WUAGA!** — Wszelka korespondencje: listy, czek, Ord. de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

**WUAGA!** — Wszelka korespondencje: listy, czek, Ord. de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

**WUAGA!** — Wszelka korespondencje: listy, czek, Ord. de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

**WUAGA!** — Wszelka korespondencje: listy, czek, Ord. de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

**WUAGA!** — Wszelka korespondencje: listy, czek, Ord. de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

**WUAGA!** — Wszelka korespondencje: listy, czek, Ord. de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR



ROMAN WACHOWICZ

## JEDZIEMY DO POLSKI

12)

Zydz i Arabowie budują pałac Kultury.  
Arabowie biorą po 10 cegieł i wnoszą kolejno po schodach. Zydz biorą tylko po jednej cegle.  
Arabowie protestują.  
Zydz na to: No, to nie nasza wina, że Wy takie głupie i nie chce wam się chodzić.

\* \* \*

Carter, Gelse i Gierek jadą nad Afrykę. Samolot nawalil i przysmoczy lądają między ludźmi.  
Ludźcy podszedli do nich i pytają Cartera: Kto jesteś?

— Jestem prezydentem Ameryki — bogatego kraju, który opływa w dobrobycie.  
— Dobrze, będzie i mięso z ciebie dobre — pod obuch go.  
— A ty?  
— Ja jestem prezydentem Brazylii. Stepy mojego terytorium zasiane są byciem na ubój.  
— Dobrze odżywny — pod obuch z nim!  
— A ty?  
— Jestem Gierek.  
— Gierek? To Polska, a was nie ma mięsa; ty zasiadiesz z nami do stołu.

\* \* \*

Pyszałek z polskiej wsi w towarzystwie sąsiadów przyjechał do Francji, do Lille, gdzie żyje wielkie skupisko Polaków mówiących obydwo językami ale żadnym poprawnie.

Pyszałek chciał się pokazać swoim kumpłom. Wszedł do najlepszej restauracji. Pyszałek zwraca się do kelnera:  
— La żur! — przyniósł miskę.  
— La chleb! — połozyl bochen.  
— La mięso! — podsunął.  
— La piwo! — otworzył.  
— La rachunek! — wypisał i przyniósł.  
— Widzicie sąsiedzi, jak język francuski jest łatwy, do każdego słowa dodać tylko "la" i Francuzi wszystko zrozumieją.

A kelner na to: Gówno byłoby z waszego "la", gdybyśmy ja nie był z Krakowa.

\* \* \*

Każdy bez wyjątku sypał kawali aż do późnej nocy, a gdyby to było na lądzie, to powiedzielibyśmy do piania kur. Po północy poderwał się do odejścia. Nam udao się pomylić drzwi i weszliśmy do sypialni pana Kapitana, ale wnet wycofaliśmy się z niemalym zażenowaniem. Nikt nie zwrócił na to uwagi. Na korytarzu zaczęły się zakłady, co pierwszy odszuka na niebie Krzyż Południa. Wiatr ciepły gwizdał po naclegniętych linach, woda हुआ, statek walecznie prul powierzchnię morza i odrzucał waly fal od swego kadłuba. Zakładu nikt nie wygrał, bo niebo było lekko zachmurzone. W oddali migaly światełka innych statków i nie można było odróżnić w którą stronę płyną. Wachty nocne marynarzy dawaly znaki dzwonami, że czuwają i nadchodził ich zmiłana warty.

Nazajutro pani Zosia i Rodzenek nie przyszly do śniadanie, ale za to pan Doktor był w dobrym humorze i pytał pod naszym adresem, czy wczorajscy wiozcywr nam się podobali? Oczywiście, że odpowiedź była pozytywna.

— Widzi pan, Polacy mają tą wielką zaletę, że nawet w najcięższych chwilach potrafią zdobywać się na humor, niezadost ordynary, ale bardzo skuteczny, zamiast łzami — tryskają śmiechem.  
Byliśmy z żoną miesiąc w Brazylii, jest to bardzo piękny i młody kraj o wielkiej przyszłości... ale wolimy Polskę.

Wstawamy o świtanu aby widzieć wschód słońca na otwartym morzu. Dzisiaj niebo jest bez chmur. Słońce wyrosło z bezkresnych wód Atlantyku: spokojne, ciepłe i sanne, pełne blasku i uroku. Cały jego splendor zaszłała góra kamienna wystająca z wody, jakby na przekór, że i ona ma tutaj prawo panowania na bezkresnej pustyni wód. Ale słońce wnet podniosło się i dumna wyspa pozostała w cieniu.

W tej sielankowej chwili komendant statku spacerując po pokładzie, podszedł do nas i mówi: To jest ostatni skrawek Brazylii, waszego kraju — wyspa Fernando de Noronha. Tam są więzienia dla skażonych. Były w czasach kolonialnych i być może podczas ostatniej wojny światowej, ale dzisiaj włąpę szczerze. W tej chwili nie mieliśmy zielonego pojęcia o obecnym stanie tego uroczego wypuska ziemi brazylijskiej, który podobno posiada powierzchnię 9 przez 15 km. Przykro nam się zrobiło, że zagrażania ma się tak smętne pojęcie o tej placówce, najdalej wysunętej na Ocean Atlantycki.

\* \* \*

"Rodzenkowi" poprawił się humor. Przeszły nudy. "Rodzenek" to przydomek, jaki nadała pani Genia profesorce wychowania fizycznego pannie Adzie, chyba przez to, że była najmłodsza pasażerką na statku. Teraz, często telegrafują do Polski i do Brazylii. Marzy o wyprawie ślubnej, bo w Minas Gerais znalazła kawalera. pochodzenia włoskiego, który pracuje w Belo Horizonte przy montażu brazylijskich Fiatów.

(c. d. n.)

Nasiona cebuli — 1978 r., biała, czerwona, hibrida — Wosk pszczelny — Aparaty do trykotazy — Mitsubishi, — Przybory dla fryzjerów, rzeźnicza i tapicerów — Karty do gry od Cr\$ 10,00 — Plastik — Żelazka do prasowania, elektryczne, gazowe. — Wedel zagraniczne — Chmiel zagraniczny — Przybory stalowe zagraniczne. — Zapalniczki od Cr\$ 8,00 do Cr\$ 400,00 — 100 cygar Cr\$ 48,00 — Maszyny do ciecicia trawy, ręczne, elektryczne, gazolinowe — Nawczy — Saletra — Kleje przemysłowe, suszenie pół minuty — pompy wodne, ręczne, elektryczne — Kłaki dla ptaictwa — Sztucery powietrzne — Ostrzenie narzędzi — Reperacje — Drabiny metalowe — Naprawa fajek.

## A LIBERTY

CURITIBA

Saldanha Marinhe, 148 — Fone: 34-3741  
RADIA KIESZONKOWE I AMATORSKIE!

## NOWY RODZAJ KOCA OCHRONNEGO

Amerykańska agencja astronautyczna NASA opracowała nowy rodzaj koca ochronnego. Pierwotnie miały to być otuliny przeznaczone do zabezpieczenia aparatury przed zmianami temperatury, lecz szybko się okazało, że jeszcze lepiej nadają się na okrycia dla ludzi. Koc taki, wazący zaledwie 50 g stanowi arkusz folii poliestrowej metalizowanej przeznołu aluminium. Rozwinęty ma wymiary 220 x 140 cm, zwinięty stanowił walec o wymiarach 8,5 na 6 na 2,5 cm.

Ma on służyć przede wszystkim ratownikom, lecz może wejść w skład każdego ekwipunku turystycznego. Jego podstawową rolą jest: hamowanie ubytku ciepła i wilgoci. Z drugiej zaś strony odbija 85 procent promieniowania. Dzięki tak silnemu odbiciu światła z daleka zdradza miejsce pobytu np. ofiary nieszczęśliwego wypadku. Arkusze o wymiarach 75 na 140 cm są przeznaczone do przenoszenia niemowląt, głównie wczesniaków, między odległymi punktami w warunkach chroniących przed utratą ciepła i wilgoci.

## ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI ŚWIATA

Średnia gęstość zaludnienia kontynentów waha się od 4 osób na milę kwadratową w Australii, a prawie 200 osób w Europie. Obszary gęsto zaludnienia zajmują jednak nie więcej niż siedem procent powierzchni lądów świata, skupiając około 55 procent ludności globu ziemskiego. Rejony rzadko zaludnione lub bezludne zajmują aż 40 procent powierzchni lądów, żyje na ich zaledwie 1 procent ogółu ludności. Są to rejony: Antarktydy, Grenlandii, pustynie, dorzeczje Amazonki i inne. Czy rejony te uda się wykorzystać dla potrzeb człowieka, trudno przewidzieć.

Mimo zależności człowieka od warunków środowiska gospodarczego, obecne rozmieszczenie ludności świata jest wciąż jeszcze związane z możliwościami wykorzystania rolniczego poszczególnych obszarów, jakkolwiek rozwój przemysłu odgrywa w tym procesie wielką rolę.

## SPRAWA IMIGRANTÓW W WIELKIEJ Brytanii

Wedle badań opinii publicznej przeprowadzonych przez Gallup Poll, propozycje ograniczenia i ścisłej kontroli napływu do Wielkiej Brytanii imigrantów, z czym wystąpił ostatnio konserwatyści, ma poparcie bez mała trzech czwartych społeczeństwa, przy czym plan ten popiera 58 procent pytaných socjalistów, 71 procent liberałów i 84 procent konserwatyistów.

Badania przeprowadzone w 3 dni po szeroko komentowanym przez brytyjskie środki masowego przekazu wystąpieniu młodszego członka gabinetu cieniów, Keitha Speeda, który zaproponował obcięcie napływu imigrantów z obecnych 60 000 rocznie do 20 000 rocznie, przy czym zalecał ograniczenie napływu tak imigrantów kolorowych jak i białych. Ogólnie z programem wysunulim przez Speeda zgodzilo się 71 procent pytaných, przeciwicilo mu się 16 procent pytaných, 13 procent nie wiedzielo nic o jego projekcie. Ciekawe, że przeciw nieoceanizowemu naplywowi imigrantów kolorowych z krajów Wspólnoty wypowiedzieliwo się 66 procent pytaných a przeciw niekontrolowanemu naplywowi białych 66 procent. Anketa przeprowadzona została na zlecenie pisma "Daily Telegraph".

## 35 NOWYCH ASTRONAUTÓW

Amerykańska agencja do spraw aeronautyki i badania przestrzeni kosmicznej zebrała 35 kandydatów na astronautów, w tym 6 kobiet. Jedną z kobiet jest matka trojga dzieci. Wśród kandydatów jest też 3 Murzynów i Amerykanin japońskiego pochodzenia. Ogółem do agencji wpłynęło ponad 8 000 podań o przyjęcie w poczet astronautów. Wysłuklenie nowych astronautów rozpocznie się w lipcu bieżącego roku. Wyszukolonych i czynnych jest obecnie 27 astronautów. Na lata 80 Amerykanie planują loty kosmiczne przy użyciu pojazdu, trochę podobnego do samolotu, który będzie mógł być użyty wielokrotnie. M. in. przewiduje się loty na księżyc.

## DZIENNIKARSTWO — NIEBEZPIECZNY ZAWÓD

Międzynarodowy Instytut Prasowy (IIP), który grupuje około 2 000 dziennikarzy z 60 krajów świata, uderza na alarm: zawód dziennikarza stał się obecnie jednym z najmniejbezpieczniejszych i trzeba zrobić wszystko, aby zagwarantować dziennikarzom lepsze warunki pracy.

Raport IIP za rok 1977 wylicza, że: w 6 krajach porównawczych dziennikarzy, w 5 byli oni ofiarami zamachów bombowych, w 4 krajach zamordowano przedstawicieli prasy, w 7 innych dziennikarze padli ofiarami tortur i innych form znęcania się, a w 23 krajach byli oni bezkarnie przetrzymywani w więzieniu. Sytuacja dziennikarzy w Argentynie i w Czechosłowacji niezmiernie się pogorszyła. Według raportu IIP w tych dwu krajach szerzy się "oficjalne gangsterstwo, hamujące wolność słowa pisanego".

IIP w swym raporcie ujawnia także "hipokryzję władz państw afrykańskich", które chwają się, że mają jakoby najbardziej wolną prasę w Afryce, stosują stałe represje w stosunku do dziennikarzy. Raport przypomina o zamachach na dziennikarzy we Włoszech, o porwaniu dziennikarzy libijskich, o zastrzeleniu dziennikarza hiszpańskiego, o sabotażu samochodu dziennikarza w Moskwie, o zamachach na dziennikarzy francuskiej i włoskiej. Instytut gorąco zaleca opracowanie i wprowadzenie w życie "międzynarodowej konwencji, gwarantującej dziennikarzom (dobrej woli) oficjalną opiekę oraz postępowanie karne przeciwko atakującym".

BND

## RZECZY CIEKAWY I PRAWDZYWE

### PRZED OBCHODAMI 150 ROCZNICY URODZIN LWA TOLSTOJA

JASNA POLANA. Od ponad pół wieku posiadłość Tolstoja, położona nieopodal Tuły ślęga setki tysięcy gości. Przyjeżdżają, by poznać miejsce gdzie żył i tworzył klasyk literatury rosyjskiej, by pochylić czoła przed skromną mogiłą pisarza, pochowanego wśród wysokich drzew na skraju zagajnika "Afonina".

Zainteresowanie życiem genialnego pisarza, którego dzieła weszły do skarbnicy światowej prozy, jest szczególnie wielkie teraz, w przededniu 150-lecia urodzin Lwa Tolstoja, przypadającego 28 sierpnia 1978 roku.

Muzeum na Jasnej Polanie niezwykle starannie przygotowuje się do uroczystych obchodów tej rocznicy.

Częścią przygotowań jest zakrojona na szeroką skalę rekonstrukcja i restauracja Jasnej Polany. Prowadzone są prace konserwatorskie wnętrz, murów, elewacji. Zakres prac jest niezwykle szeroki, zabytkowy zespół Jasnej Polany składa się bowiem z ponad 30 historycznych zabudowań.

Jest wśród nich duży, płytowy dom z gabinetem pisarza oraz izba o lukowym sklepieniu, gdzie rozpoczął Tolstoj słanie dzieła "Wojny i pokoju". Tu Ila Repin malował pisarza odzianego w sierniążną koszulę, pochylonego nad stosem kartek rękopisu.

W stylowym dworku dziadka Tolstoja księcia Wołkońskiego, mieści się biblioteka i archiwum z bogatą dokumentacją ostatnich lat pobytu pisarza w posiadłości. W szkole dla chłopskich dzieci, którą Tolstoj otworzył w 1859 r., jest muzeum literatury z unikalną kolekcją książek i wspaniałą galerią portretów. Na honorowym miejscu stał tu płótno pedża Jana Styki; do tego portretu pozował gospodarz Jasnej Polany na krótko przed śmiercią.

### GÓRNICZY W RFN

Ogólna ilość zatrudnionych w zachodnioludemieckim górnictwie węglowym pod ziemią zmalała od 1970 roku z 138 000 do 104 000. Ogólna ilość zatrudnionych w RFN zagranicznych robotników zmniejszyła się z 2,6 do 1,8 mln. W kopalniach pod ziemią pracuje coraz więcej obco krajowców. W roku 1970 stanowili zaledwie 15 procent; obecnie stanowią już 23 procent, czyli niemal jedną czwartą. Ciężka praca górnikom niemieckim coraz mniej odpowiada — mimo wysokich zarobków.

### NOWE NADAJNIKI DLA WOLNEJ EUROPY I SWOBODY

Preliminary budżetowy Stanów Zjednoczonych na następny rok finansowy który rozpoczął się 1 października, przewiduje wydatkowanie 85 130 000 dolarów na działalność Radia Wolna Europa i Radia Swoboda. Z tego blisko 10 milionów dolarów jest przeznaczonych na budowę nowych nadajników.

Od sumy 85 130 000 dolarów należy odjąć 2 miliony dolarów na specjalny fundusz na pokrycie strat w związku z wahaniami kursu waluty amerykańskiej, 9 727 000 dolarów na budowę nowych nadajników oraz 777 000 dolarów na Zarząd Międzynarodowej Radiofonii (BIB). Pozostaje więc 72 676 000 dolarów na koszty operacyjne obu organizacji.

Na rok bieżący RWE i Swoboda miały do dyspozycji 65 900 000 dolarów, co wobec inflacji i spadku kursu dolara, nie wystarczyło. Wobec tego rząd prezydenta Cartera wystąpił o przyznanie 10 468 000 dolarów na pokrycie niedoboru.

Decyzja budowy nowych nadajników jest bardzo ważna, gdyż Sowiety i inne państwa komunistyczne, mimo podpisania końcowej deklaracji w Helsinkach, mówiącej m. in. o swobodzie przepływu informacji, stale zagłaszają audycje RWE i Swobody. Zwiększenie mocy nadajników utrudni zagłuszanie.

## EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGENCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGENCIA - SEDE: Estação Rodô-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0884  
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência

MÓW SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANA

## FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705







TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

## PROFESOR WILCZUR

33)

— Komunikuję zaś to panu dlatego, że w tymże liście oświadczyłem, że kierownictwo zakładu przekazuje w pańskie ręce. Otóż chciałem spytać pana, czy zrobi mi pan tę małą przysługę, by ją przyjąć?

Dobraniecki poruszył wargami, lecz nic nie powiedział.

— Ulatwiliby mi to ogromnie sytuację — mówi Wilczur spokojnym tonem. — Przekazując zarząd komuś innemu, musiałbym wiele czasu stracić na objaśnienia, i podobne rzeczy, podczas gdy pan, zastępując mnie niejednokrotnie, świetnie jest obeznany z wszystkim. Przechodzę dopiero dzisiaj powróciłem z urlopu i mniej wiem o bieżących sprawach, niż pan. Więc zgadza się pan?

— Zgadza się — krótko odpowiedział Dobraniecki.

Wilczur wstał:

— Zatem sprawa załatwiona i żegnam pana. Dobraniecki wstał również i powiedział:

— Żegnam pana profesora.

— Wyciągnął do Wilczura rękę, lecz ten potrząsnął głową:

— Nie, proszę pana. Ręki panu podać nie mogę.

Dobraniecki przez moment stał jak skamieniały, potem nagle odwrócił się i szybko wyszedł z pokoju.

Profesor Wilczur dość wiele jeszcze miał tu roboty. Po szafach, w gabinecie, w biurku, w różnych szufladach miał sporo książek stanowiących jego prywatną własność, notatek, szkiców wykładowych itp. Należało to wszystko posegregować, ułożyć i kazać zapakować. Gdy ukończył tę robotę, na dworze zapadł już zmrok.

Ubrał się i przechodząc przez poczekalnię, zobaczył Łucję. Czekala tu na niego:

— Dobry wieczór panno Łucjo — ucieszył się.

— Myślałem, że pani dziś nie ma w lecznicy. Dlaczego pani nie zjawiła do mnie?

— Ależ byłam tu, panie profesorze, mało kilkadziesiąt razy i wciąż nad pańskimi drzwiami paliła się czerwona lampka.

— A tak, tak. Byłem bardzo zajęty.

— Pan dziś skończył swój urlop?

— Dzisiaj — potwierdził Wilczur.

— Jaki pan niedobry, profesorze! Podczas świąt był pan przecież w Warszawie, a ja o tym nic nie wiedziałam.

Zasmiał się do niej:

— A skądże się pani dowiedziała?

— Miałam aż dwa dowody pańskiej obecności.

Wilczur zaciekał się:

— Aż dwa?

— Tak. Telefonowałam do pana profesora.

— Nic mi Józef o tym nie mówił.

— Bo to wcale nie Józef odebrał telefon tylko jakiś dziwny człowiek. Zdawało mi się, że... że... Przepraszam bardzo, ale zdawało mi się, że umysłowo chory.

— Umysłowo chory?

— No tak. Gadał takie głupstwa i był zdaje się zupełnie pijany.

Profesor zaśmiał się i machnął ręką:

— Ach, oczywiście. To Jemioł. Zna go pani.

Były nasz pacjent. Przemity człowiek.

— Przemity? — zdziwiła się Łucja. — Zdaje się, że to był taki rzeźmieszek na bezpłatnym oddziale.

— Ten właśnie — potwierdził Wilczur. — to jest jakiś zdeklasowany inteligent. Nie podobna żeń wydobyc kim był kiedyś. Dziś rzeczywiście jest rzeźmieszkiem. Nawet nie wiem jak się nazywa. Poznałem go kiedyś przed laty i wówczas nazywał się, o ile mnie pamięć nie myli, Obiadowski, czy Obiedziński, dziś nosi nazwisko Jemol, za rok prawdopodobnie zmieni je na jakies wygodniejsze. Tak, to dziwny człowiek. Oczywiście, że jest rzeźmieszkiem...

— I pijakiem — dodała Łucja. — Wstydziałbym się panu profesorowi powtórzyć to, co on mi nagadał... Czy rzeczywiście pan profesor z nim pił?

— Piłem trochę... trochę za wiele, — uśmiechnął się Wilczur. — Ale co to, pani w futrze? Pani wychodzi?

— Tak. Czekałam tylko na pana profesora, bo mi woźny powiedział, że pan niedługo wyjdzie.

— To doskonale. Chodźmy więc.

Na dworze panował lekki przymrozek. Płuca oddychały z przyjemnością orzeźwiający powietrzem. Przeszli na drugą stronę ulicy. Profesor Wilczur stanął tu i zaczął się przyglądać gmachowi lecznicy. Prawie wszystkie okna jaśniały łagodnym, białym światłem. Wysoka, wyniosła fasada gmachu miała w sobie coś dostojnego, spokojnego i niezmiennego.

Zdziwiona jego niezwykłym zachowaniem się, Łucja spojrzała na jego twarz i zobaczyła dwie łzy spływające po policzkach.

— Profesorze — zawołała szeptem. — Co panu jest?

— Odwrócił do niej głowę i uśmiechnął się.

— Wrzyszyłem się trochę. Wiele tu zostawiłem serca... wiele...

— Zostawił pan?

(e. d. n.)

ARGENTYNA:

UZNA NIE

Istniejąca od 28 lat na terenie Argentyny Polska Macierz Szkolna (P.M.S.) a w uznaniu wielkiej zasługi położonych w nauczaniu działy polskiej mowy ojczyźnej — oraz krzewieniu kultury polskiej na obczyźnie została nagrodzona przez Rząd R.P. na Uchodźstwie Złotym Krzyżem Zasługi. Wielelet-

FRANCJA:

POMNIK NA "PLACE DE VARSOVIE"

"Aux Combattants Polonais pour la Defense et la Liberte de la France 1939 - 1945" (Kombatantom polskim, którzy walczyli w obronie i o wyzwolenie Francji w latach 1939 - 1945) taki napis wyryty jest na cokole pomnika, którego uroczyste odsłonięcie odbyło się 13 stycznia br. na placu Warszawy w centrum Paryża. Idea budowy pomnika narodziła się w 1974 roku i znalazła wyraz w porozumieniu ministrów ds. kombatantów Polski i Francji. W 1975 roku prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing położył kamień węgielny. Pomnik przedstawia zwycięską Nike podtrzymującą umierającego żołnierza. W budowę pomnika pomagała finansowo Polonia Francuska z departamentów Nord i Pas-de-Calais.

USA:

OJCIEC POLSKIEGO LOTNICTWA

W Nowym Jorku mieszka, licząc 92 lata, Czesław Zbleński, zwany "ojcem polskiego lotnictwa". Kilkadziesiąt lat temu, w roku 1910 zbudował w Warszawie pierwszy polski samolot, osiągający prędkość 40 mil na godzinę.

Podczas II wojny światowej Zbleński wyemigrował do Kanady, gdzie pracował jako inspektor w Federal Aircraft w Montrealu. Obecnie w Nowym Jorku wygłasza odczyty opisując swoją karierę konstruktora.

W. BRYTANIA:

CHÓR "LOT" W BLACKPOOL

Chór ten odwiedził chorych rodaków, przebywających w szpitalu polskim Penley. Przybył tak milego zespółu, panie w strojach krakowskich, panowie to b. lotnicy, bardzo ożywiło szpital i 113 pacjentów. Po przywitaniu przez naczelnego lekarza, dr R. Puszkiewicza i po obiedzie, chór pod dyktando p. K. Wojciechowskiego śpiewem na każdej sali radował i weselił rodaków i rodzaki złożonych choroba. Każdy pacjent otrzymał upominek — kopertę. Padło wiele, wiele słów serdecznych podziękowań i prawie wszystkim zakreśliła się łezka. Prezes chóru p. W. Lewandowski wręczył prezosa-Łigi Przyjaźni szpitala, Mr. Jenkinsowi, czek na £ 50 na potrzeby szpitala. Panie-chorzyżki odwiedziły zakłady terapii zajęciowej, i wykupiły prawie wszystkie wyroby pacjentów za £ 100.

ZSRR:

POLACY W GRUZJI

W ciągu wieków Gruzję odwiedziło wielu Polaków. W XVIII w. Wileńszczycy odwiedził Tbilisi. Broniewski opublikował w Moskwie wielką dwutomową pracę "Nowe wiadomości geograficzne o Kaukazie". Wkrótce potem na Kaukazie znaleźli się Józef Chodźko, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, inżynier i topograf. Za udział w przygotowaniach do Powstania Listopadowego odkomenderowany w głąb Rosji, przez wiele lat prowadził topograficzne pomiary w

ni jej prezes p. Kruszewski oddany duszą i ciałem P.M.S. — dzięki któremu rozbudowana została — tak pięknie Kolonia Letnia w "La Gravelle" — został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta — a p. Irena Zielinska Złotym Krzyżem Zasługi. Dekoracji dokonał w obecności prezesa Związku Polaków p. W. S. Machnikowej i Zarządu P.M.S. — minister pen. R.P. gen. Wacław Jacyna.

## - Polonia Zagraniczna -

USA:

POMNIK CHOPINA STANIE W CHICAGO

W pracowni artysty rzeźbiarza, Andrzeja Pityńskiego w Nowym Jorku powstaje pomnik Fryderyka Chopina, który wkrótce stanie na jednej z ulic w polskiej dzielnicy w Chicago.

Polonia amerykańska żywo interesuje się powstawaniem pomnika i osobą jego twórcy. Pityński jest postacią bardzo popularną wśród Polonii nowojorskiej, a jego prace były prezentowane w prestiżowych galeriach Nowego Jorku, np. w National Art Club.

Urodził się w 1947 roku w Tarnobrzegu. Studia w zakresie rzeźby odbył w latach 1968 - 1974 w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem prof. Jerzego Bandury (z tego okresu pochodzi jego pierwsze dojrzałe dzieło — pomnik Ignacego Paderewskiego w Krakowie). W 1974 r. przyjechał do Nowego Jorku, ożenił się z Amerykanką polskiego pochodzenia i zamieszkał w Brooklynie.

DZIAŁ POETYCKI

Adam Asnyk

## Bez Granic

Polaki mają swe łoża

I mają granice morza:

Dla stojeć jati.

I góry, co toną w niebie,

Mają kres dany dla siebie:

Nie pójdą dalej.

Lecz serce, serce czułości

Wciąż w nieskończoność ucieka:

Przez łzy, tęsknoty, męczarnie.

I wierzy, że w swoim tonie

Przestrzeń i ucieczkę pochłonie

I niebo cnie ogarnie.

## João Haupt &amp; Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 22-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600  
Telefone: 22-1229

Curitiba

Paraná

## Benjamim Zilli &amp; Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS  
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS  
MENORES PREÇOS.

♦♦♦

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefônico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANÁ

## H. KAMINSKI &amp; CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANÁ

OKULARY  
BIZUTERIE  
ZEGARKI

CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147

CURITIBA



KĄCIK RODZINNY:

Przypowieści na nasze czasy (141)

KRÓLESTWO NADZIEI I AMNESTIA

Pismo św. jest wielkim orędziem amnestii, bo ogłasza ludziom wybaczenie z niewoli grecku. Naprawdę jednak szukaliśmy tego słowa w biblii greckiej czy łacińskiej, choć ono rzeczywiście występuje we formie amneji z znaczeniem zapomnienia (Mądr. 14:26; Syrach 25:11).

Jeśli chodzi o amnestię w sensie zbliżonym do rozumianej dzisiaj, dobrze jest rozróżnić dwie serie wierszy: danych ludziom przez autorytety ludzkie i udzielonych przez samego Boga.

Do pierwszej należy amnestia przyznana podczaszemu na dworze faraona z okazji urodzin władcy (Rodz 46). W wypadku Mardocheusza z księgi Ester chodzi raczej o zrewidowanie wyroku niesprawiedliwego. Najbardziejle budzi uwagę amnestia żądana przez pobudzonego na śmierć wyrotowey Barabasa i to koszem skazania na śmierć Pana Jezusa, jak czytamy w opisie Meki Pańskiej, Apel św. Pawła skierowany do cesarza nie ma nic wspólnego z pojęciem amnestii (Dzieje Ap. 25:10). Nie wszystkie kary i cierpienia ludzkie przedstawiają tę samą wartość. Św. Piotr rozróżnia tych co cierpią za występki i innych niesprawiedliwie skazanych na udręczenie (1 Piotr 2:19). Dlatego ostatnie bogosławieństwo odnosi się do przesławianych przez Pana Jezusa Królestwa Bożego (Mat 5,1).

W serii amnestii, których autorem jest sam Pan Bóg, trudno wyliczyć przykłady bez końca. Wzmiankujemy za ledwie co rzuca się najbardziej w oczy. Pierwsza amnestia została ogłoszona w raju, kiedy Stwórca odłożył wyrok śmierci na później a nadto zapowiedział ewangelję zbawienia (Rodz 3). Ale mimo wszystko śmierć stawała się dla świata życia. Jak w następnym rozdziale czytamy, że brat zabił brata. Jednak Kain wyznał sobie, dzięki dialogowi z Bogiem, złagodzenie kary. Przykładem najbardziej pouczającym amnestii Bożej, gdzie fakt przemyślanej stanowili zacytował zbawienia wiecznego, jest historia śmierci dwóch lotników ukrzyżowanych wraz z Jezusem. Obaj domagali się pewnego rodzaju amnestii. Jeden z nich kpił i stawiał kompromisy. Pan Jezus pod znakiem zapłaty. Drugi upokorzył się i przebaczył, że wobec swej własnej niegodziwości meka Sprawiedliwego wykazywała mu ekspiacji. Przez śmierć Chrystusową otworzą się bramy królestwa niebieskiego. Stąd woła do Jezusa "mneste-til" — pamiętaj o mnie. Amnestia to zapomnienie, bo przedrostek "a" nadaje znaczenie przeczecia. Nie wystarczy dla naszego zbawienia prosba o zapomnienie i by Bóg przebaczył, ale wraz z dobrym lotem trzeba modlić się, by Pan Bóg laskawy baczny na lichotę naszej natury. Poprzez błaganie, wejdzmy na trudach i znójach do Królestwa nadziei.

F. Zb.

Nie zabijaj!

Według relacji z 1973 roku ogłoszonej przez profesora Akademii Francuskiej Jerome Lejeune, uczonego światowej sławy, klinowka katedry genetyki (fundamentalnej) na Uniwersytecie w Paryżu; w dniu 20-ym od poczęcia serce dziecka już bije. W dniu 30 kształtują się już rączki. W 60 dniu działa już system nerwowy. W 90 dniu główka wykonuje już ruchy, może oddychać, ziewać, zaciska plastik, porusza się w łonie matki. Dlatego to świadome i dobrowolnie niszczenie płodu jest równie zbrodnią zabicia człowieka bezbronowego.

Jeżeli można zabić niewinną istotę nieumyślnie, dlaczego by nie można było zabić: starca, nieuczynnego chorego, który jest ciężarem dla społeczeństwa, przeciwnika politycznego, który nam szkodzi... Usuniecie więc plodu nienarodzonego jest zbrodnią przeciw osobie ludzkiej. Żadne prawo nie może uczynić go dozwolonym czy dopuszczalnym, gdyż było by to przeciwie wielkiemu przykazaniu Bożemu: NIE ZABIJAJ!

Kodeks grzeczności

Podajemy tu kodeks najprostszych zasad grzeczności do których musimy się zastosować gdy chcemy być traktowani do ludzi dobrze wychowanych... Kodeks ten zastosowany być powinien nie tylko do młodzieży, lecz także do osób dorosłych.

Nie należy zajmować najcenniejszego miejsca, wybierając przy stole najlepszy kasek; przerywać tym, którzy mówią; mówić zbyt wiele; okazywać rozmówcy, że to, co opowiada, nudzi nas, lub złości; mówić tylko o sobie, o swoich przemyśleniach, o swoich skłonnościach, czy też wtrącać się do czegoś o swoim zdrowiu, czy też chorobach.

Należy zwracać uwagę na to, co mówią do nas. Nie

mówić cicho do ucha komus godnemu szacunku; nie mówić rozmawiając lub halasować w czasie jakiegos widowskiego lub ceremonii; nie mówić o ulomnościach wobec ludzi, którzy je posiadają; nie mówić, czy gadać bez celu; nie śmiać się bez opowiedzenia; nie stawiać tak, aby zasłaniać światło pracującemu; nie podsuwać się zbyt blisko do kogos, kogo szanujemy.

Należy słuchać, gdy ktoś głośno czyta; należy dostuchać do końca opowiadania, choć ono może nudzić; nie podsuwać się czymś, co należy do innych; nie mówić z przesadą.

S. K.

JAN KIELEWICZ (Argentyna)

FRASZKI

USMIECHNIJ SIĘ!

Keep smiling, tak radzą w Stanach. Wszędzie, usłynie, bez przerw. Usmiechaj się! Zbawczy nektar Na twoje stargane nerwy.

BEZPIECZEŃSTWO

Napadają na banki; Lepiej chować swe grosze Za belką na poddaszu, W sienniku lub pończosze.

GEOFILOZOFIA

Ziemia krąży po orbicie I po prostu wiruje po osi, Bo jakże nie ma się kręcić, Gdy aż tyłu bęcwałów nosi?

ASSEMBLEIA GERAL ORDINARIA

EDITAL DE CONVOCAÇÃO

O Presidente do GRUPO POLCLORICO POLONES DO PARANA, no uso das atribuições que lhe são conferidas pelo Art. 18-A, letra "c", e na forma do art. 29 dos Estatutos, tendo em vista o disposto na letra "b" do art. 23, convoca os seus Associados para a Assembleia Geral Ordinaria, que sera realizada em sua sede, a Rua Ebanu Ferreira, 502, nesta Capital, no dia 16 de abril de 1978, com inicio às 14.30 horas, em primeira convocação, ou às 15.00 horas, em segunda convocação, com qualquer numero de socios.

A Assembleia obedecerá à seguinte "Ordem do dia": 1 - Leitura da Ata da Assembleia Geral anterior. 2 - Relatório da Diretoria. 3 - Parecer do Conselho Fiscal. 4 - Assuntos Gerais.

Irineu Waleski - Presidente

Curitiba, 02 de abril de 1978

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMILIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1978 apenas Cr\$ 60,00

Av. Jaime Reis, 531 - Cx. Postal 155 - Fone: 23-0561 Curitiba - PARANÁ

NÚMERO AVULSO - LIVRARIA SÃO PAULO Curitiba - Rua Dr. Murici, 640

AUTO MECÂNICA LONDRINA

GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.

Pintura - Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO

Emplacamentos - Transferências - 2.ªs vias - Pagamento de taxas

Renovação de cartelas de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 - Fone: 23-4844 Curitiba - PARANÁ

FALA-SE EM POLONES

Kuchnia Polska

PLACEK Z JABŁKAMI

- 250 g maki
pół ewiartki masła
100 g cukru
1 jajko
śmietana
1 paczka cukru waniliowego
3/4 kg jabłek
syrop z wody
2 szklanki mleka
4 - 5 żóitek
2 łyżki maki
150 g cukru

2 paczki cukru waniliowego lub laska wanilii.

Makę przesieć przez sito drobne, dodać masło, 100 g cukru, posiekać, nożem jak najdrobniej, dodać, jakko i tyle śmietany, aby można było zagnieść kruche ciasto. Zagniecione ciasto pozostawić w chłodzie na pół godziny. Rozwałkować i ułożyć na dnie tortownicy tak, aby lekko zachodziło na boki. Powierzchnię ciasta nakłuć w kilku punktach widelcem. Wstawić do dobrze nagrzanego piekarnika, upiec lekko rumieniak. Jabłka umyć, obrać, każde przekrajać na pół, wykręcać gniazda nasienne, wrzucić do gorącego syropu, ugotować do miękkości, uważając, aby zachowały swój kształt; gdy miękkie, odcedić, ostudzić. Żóitka ubić z cukrem do białości. Dwie łyżki maki przesiać i wymieszać z kilkoma łyżkami zimnego mleka. Pożostałe mleko zagotować z dodatkiem wanilii. Przed dodaniem do mleka wanilii należy przekrajać wzdłuż na pół. Rozprowadzić mlekiem makę wymieszać z wrzącym mlekiem i mieszać trzepaczką doprowadzić ponownie do zawrzenia, odstawić. Gorące zagęszczone makę mleko wlewać powoli w trakcie ubijania do ubitych żóitek, podgrzewać chwilę, ubijając, w naczyniu ustawionym na płytce azbestowej. Upieczone ciasto przełożyć na półmisek, na jego powierzchni ułożyć potówki jabłek przekrojonych do dolu, zalać przygotowanym kremem waniliowym, ostudzić, ozdobić w lodówce.

Uśmiechnij się...

- Co się stało u ciebie? Masz bardzo smutną minę!
- No, bo żona wjechała na wazy.
- Ale to nie powód, żebyś chodził taki strapiiony.
- Oczywiście, ale jakby żona zobaczyła, że się z tego powodu cieszę, gotowa nie pojechała na wazy!

\*\*\*

Bernard Shaw przejechał kiedys samochodem świnię. Wysiady i skruszony bardzo przeproszał rolnika.
- Ja panu wynagrodzę stratę - mówi pisarz.
- Pan? - krzyczy rolnik. - Człowieku, pan jest na to za chudy!

\*\*\*

Rozmawiają dwie przyjaciółki w średnim wieku.
- Nie wyjdę za mąż, dopóki nie znajdę prawdziwego mężczyzny - oświadcza jedna.
- A ja nie przestanę wychodzić za mąż, dopóki go nie odnajdę - odpowiada druga.

\*\*\*

- Tatusiu, nauczycielka podejrzewa, żeś ty pomagał mi napisać zadania - mówi dziewczynka.
- Jak ona mogła wpadć na taki pomysł?
- Powiedziała, że jedna osoba nie potrafiłaby zrobić tyle błędów.

Bombas para água - elétricas e manuais - Fregos Ferras São Floriano - Ferramentas polonesas - Lantanas - Pilhas para máquinas de calcular - Arigos para pesca - Espingardas para chumbinho de a compração - Chumbinhos - 10 qualidades - Carrinhos para brinquedos e rodas - Fogão à lenha e tipo mini-fogão - Solenóides elétricos e a gás - Adubos - Salitres - D. D. T. - B. H. Lampões Aladin - e peças - Metros de importação - Serras de importação - Noeholson - K. F. Lupa - Rolhas - Escadas metálicas - Lampões e carbureto - Peças novas e japoneses - Arame farpado - Fumaça profissional - Mataervas - Lampões rosens - Máquinas para descascar laranjas - Pipas - ras - Rapé - Gás residencial e isqueiros - Cordões de nylon - Papel Gonado - Galitas para concerto e Bate ner - Carboreto - Fogareiros a querosene, elétricos e gás. - 1.000 palhas para cigarros por Cr\$ 38,00 - Peças para lanternas e consertos

Proprietário: MIROSLAW FLORECKI

A LIBERTY

Curitiba - Saldanha Marinho, 148 - Fone: 24-8811

Telefone residencial: 24-8952

BOMBAS PARA AGUA SEM MOTOR.

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos.

Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital -

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 83 - Fone: 24-8494 - 14.º andar - conjunto, 1411 - Edifício B. P. A. R. A. N. A.

do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 - Fone: 62-70

CURITIBA -

Dentysta:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 - BATEL

HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVIE SIĘ PO POLSKU

- FÁCIL ESTACIONAMENTO -

Szpital:

DOENÇAS DAS MAMAS - (Senografia - Termografia)

PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO

DR. CLAUDIO FACIORNIK

EXAMES COM HORA MARCADA - Fone: 32-3220

CASA DE SAÚDE PACIORNIK

P. A. R. T. O. S. O. P. E. R. A. Ç. O. E. S.

Curitiba - Rua Lourenço Pinto, 83 - Fone: 24-8811

Curitiba -

DR. EDWARD ZELAN

Zalawia sprawy cywilne

handlowe, kryminalne i

botnicze i naturalistyczne

Przeprowadza inwentaryzację

Rua Emiliano Perneia 41

- 4.º piętro - Conj. 401 (na

Poa Zacarias), Edif. Quilom

Fone: 22-0278 - CURITIBA

Curitiba -

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Commercial, contratos, e

tratos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunção

CURITIBA - Fone: 24-5813 - PARANÁ

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -

Curitiba -



# Lançamento solene dos "Fastos da Sociedade União Juventus"

O Departamento Cultural da Sociedade União Juventus lançou o primeiro fascículo dos "Fastos da Sociedade União Juventus". A solenidade teve lugar na sede urbana no último dia 9 de março. Foi prestigiada com a presença de ilustres personalidades do mundo cultural curitibano, bem como de muitos dirigentes desta entidade. O acontecimento veio dinamizar aquele setor da Sociedade que de há várias décadas estava em estagnação.

Os "Fastos", de autoria de Dr. Paulo Filipak e João Krawczyk, vieram à lume para comemorar o octogésimo aniversário de fundação da Sociedade União Juventus, que ocorrerá no próximo dia 3 de maio. Encerram os registros históricos das primeiras associações que deram origem à atual organização, resultante de várias fusões e incorporações.

A solenidade foi aberta pelo diretor do Departamento Cultural, Dr. Paulo Filipak, que em expressiva e entusiástica oração enal-

teceu o trabalho dos dirigentes da Sociedade União Juventus que procederam nestes oitenta anos os atuais mentores da atual diretoria.

O primeiro número dos "Fastos" foi entregue solenemente, ao Deputado Ivo Thomazoni, digníssimo Presidente da Assembleia Legislativa do Estado do Paraná, pelo Presidente da diretoria, Dr. Jerônimo Benoni. Em seguida foram entregues os seguintes exemplares dos "Fastos", às seguintes personalidades: Dr. Vasco José Taborda, Presidente da Academia Paranaense de Letras; Dr. Ennio Marques Ferreira Diretor da Fundação Cultural de Curitiba; Professor Nicéforo Modesto Falarz, único Presidente Honorário da Soc. U. Juventus; Sr. Feliks Kuznicki, Presidente da Sociedade Popular José Pilsudski; Sr. João Barański, o mais antigo associado e diretor (fora membro da diretoria do Circulo da Mocidade Polonesa (Kółko Młodzieży Polskiej) já no ano de 1905; Sr. João Sobociński, ex-presidente da então Sociedade de Educação Física JUNAK e famo-

so campeão paranaense de tiro ao alvo, bem como campeão nesta modalidade no Brasil; Dr. Ladislaw Lachowski, ex-presidente da Sociedade de Educação Física Juventus e Conselho Deliberativo da Soc. União Juventus; Dr. Luciano Kasprzak, ex-presidente do Conselho da Soc. U. Juventus; Dr. Antônio Firakowski, ex-presidente da Associação de Estudantes Sarmátia (Stowarzyszenie Studentów Sarmacja); Dr. Vicente Flenik, ex-presidente do Conselho Deliberativo da Sociedade União Juventus; e, finalmente pelo presidente da Sociedade de Educação Física Juventus e atual presidente do Conselho Deliberativo.

Os autores iniciam o trabalho com uma mensagem da presidência da diretoria, que atualmente é exercida dignamente por Jerônimo Benoni, descendente de emigrantes poloneses da Polónia Nova Galicia, Município de Porto União (Estado de Santa Catarina) antigo líder político e já assás tarimbado união-juventino, que em palavras bastante expressivas nos vem comunicar ao vasto quadro associativo a edição do I fascículo da história da União Juventus.

Expressivas e elogiosas palavras foram dirigidas pelo Presidente da Assembleia Legislativa do Estado do Paraná, o Deputado Ivo Thomazoni, que em sua mensagem em homenagem ao octogésimo aniversário enalteceu grandes líderes da comunidade brasileiro-polonesa, que surgiram da Sociedade União Juventus e que tiveram excepcional atuação na vida política do Estado do Paraná. Entre estes citou o Sebastião Edmundo Woś Saporski, primeiro deputado estadual da etnia polonesa à Assembleia Legislativa. Seguido posteriormente pelo professor Nicéforo Modesto Falarz, respeitável líder do Magistério Paranaense e Presidente Honorário da Sociedade União Juventus.

Não foram olvidados em sua mensagem personalidades políticas, saídas da União Juventus, tais como os deputados: Leszek Bronislaw Ostojka Roguski, Edwino Donato Tempki, Ladislaw Lachowski, Thadeu Sobociński e Roberto Wypych, conhecido líder cooperativista, merecedor de grande prestígio no meio rural do Oeste do Paraná.

Contém a mensagem palavras de empenhamento, estímulo e reconhecimento para todos os diretores que exerceram os seus cargos nas diretorias que passaram pela Sociedade durante os seus oitenta anos de existência. Os autores dividiram o primeiro volume em sete capítulos, correspondentes, cronologicamente às condições que deram origem à atual entidade.

Assim, iniciam pela história da Sociedade de Ginástica Falcão (Towarzystwo Gimnastyczne Sokół), fundada no ano de 1893. O segundo capítulo encerra a história do Circulo da Mocidade Polonesa (Kółko Młodzieży Polskiej), fundado em 1901, uma das organizações polonesas de grande atuação em Curitiba, no início deste século.

A Sociedade Santo Stanislaw (Towarzystwo Świętego Stanisława), fundada em 1906, é retratada no capítulo III, onde vemos as preocupações desta associação que tinha por objetivo a construção da Igreja de Santo Stanislaw e do Colégio das Irmãs da Sagrada Família, na Rua Emiliano Permeta.

Chegamos à primeira grande fusão, no ano de 1920, quando estas três entidades polonesas formam a Sociedade União Polonesa (Związek Polski), do qual se ocupa o capítulo IV dos "Fastos".

Nesta fase surge uma entidade nova e muito expressiva na época, que congrega três entidades cuja finalidade pôde ser compreendida numa associação peculiar, que logrou com muito êxito grande expressão e repercussão no seio da comunidade brasileiro-polonesa, sobressaindo-se principalmente no setor artístico-cultural, cuja fervilhante atividade perdurou até o ano de 1938, quando foi atingida pelo decreto da nacionalização.

Durante sua existência de 18 anos do "Związek Polski", praticamente resumiu-se em seu turno, a florescente e agitada vida cultural, artística e recreativa da etnia polonesa nas décadas de 1920 a 1938. Expressões requintadas da arte cênica foram levadas a efeito no seu recinto social que repercutiam com feunda euforia em toda a comunidade brasileiro-polonesa de então.

"Związek Polski" tornou-se um dos principais irradiadores da cultura polonesa para todos os imigrantes existentes no Paraná e no Sul do Brasil.

Esta sua expressão pujante mereceu a reprodução na capa do I fascículo dos "Fastos", do emblema, bastante expressivo, representado pela águia real da Polónia, trabalho de arte executado pelo Pedro Saporski Filho e Eng. Henryk Kutawa.

O capítulo V, é dedicado à Sociedade de Educação Física Junak (Towarzystwo Wychowania Fizycznego Junak), que fora precedido do "Strzelec" (O Atirador), fundado em

1923. É uma fase importante para a etnia polono-brasileira, de uma respeitável associação lúdica, de recreação, desenvolvida de uma forma inusitada e surpreendente no campo esportivo. Fora uma surpresa que a comunidade polonesa da época não esperava. O seu desenvolvimento e influência no seio da comunidade, até os dias presentes, não foram devidamente avaliados.

Neste capítulo, os "Fastos" procuram reproduzir alguns dos fatos importantes desta simples e singular entidade, que na época viu-se, inclusive, nos seus primeiros anos de sua existência, combatida e desprezada por certos setores da coletividade, então predominante no seio da colônia polonesa.

A Associação de Estudantes Sarmátia (Stowarzyszenie Studentów Sarmacja), fundada em 1926, é da qual se ocupa o capítulo VI dos "Fastos". Deste aglomerado de entidades, anteriormente mencionado, vem esta organização a ocupar o penúltimo capítulo do trabalho lançado pelo Departamento Cultural da Sociedade União Juventus. Era uma associação muito singular. Formada exclusivamente por estudantes universitários e de nível médio, exerceu grande influência e atividades nas décadas, dando grande estímulo à vida social e desportiva, congregando a elite intelectual da mocidade brasileiro-polonesa.

Exerceu notável influência nas organizações polono-brasileiras daquela época, porquanto dela saíram inúmeros líderes da etnia que, depois exerceram importantes cargos na vida pública e também como líderes comunitários.

Finalmente o capítulo VII foi reservado aos autores, para as reminiscências. Muito importante este capítulo que encerra o I fascículo dos "Fastos". O espaço ocupado pelas reminiscências, está, sem dúvida, muito mérito pela personalidade exemplar e insigne na comunidade brasileiro-polonesa, que é o Professor emérito Nicéforo Modesto Falarz. Não é necessário esclarecer que os "Fastos" procuram dar a melhor imagem deste líder inveterado e que continua merecendo, até os dias presentes, as honrosas considerações ao seu trabalho desenvolvido em prol do bem-estar da comunidade.

Esta é a maior homenagem que os "Fastos" prestam para este ilustre homem da Sociedade União Juventus.

O primeiro fascículo apresenta a atividade desta organização até o ano de 1938, que o Departamento Cultural houve por bem dividir o seu trabalho. O II fascículo compreenderá os vinte anos de atividade da Sociedade Beneficente e Recreativa União e Sociedade de Educação Física Juventus, cujo histórico deste fascículo abrangera até a segunda grande fusão, que ocorreu no ano de 1958, formando a atual SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS, cuja edição já está no prelo da Gráfica Vicentina e que estará à disposição dos associados e demais interessados a partir do mês de maio próximo, data do octogésimo aniversário da Sociedade, e oportunidade em que será solenemente lançado.

O III fascículo dos "Fastos", será lançado na segunda metade do corrente ano, e apresentará a fase mais progressista da entidade, quando teremos a oportunidade de verificar o grande e inusitado desenvolvimento por que passou a Sociedade com a sua última fusão. Estes últimos vinte anos, estão marcados por uma profunda transformação desta entidade, quando a mesma viu dinamizados todos os seus setores, compreendendo doze departamentos distintos e todos eles transbordando de atividade e ímpar, que exigem dos seus atuais diretores muito abnegação em prol da causa união-juventina.

Com os treze mil associados, incluindo os dependentes familiares e um orçamento de cinco milhões de cruzelros no presente exercício, a Sociedade União Juventus atual constitui-se numa potência clubística muito expressiva dentro da sociedade paranaense.

E para comemorar o octogésimo aniversário de fundação, nada mais louvável do que a edição dos seus registros históricos, durante a sua longa e interessante caminhada, traduzida no título da obra, que os autores houveram por bem em dar à lume a sua obra.

Em um trabalho que exigiu dos seus autores muitas pesquisas, que se prolongaram por vários anos de estafante atividade, e que finalmente nos trazem à nossa disposição, a leitura de um estilo fácil e absorvente, com farta ilustração fotográfica, fotos que foram encontradas no arquivo da Sociedade e nos arquivos familiares de antigos associados colecionadores, de valor inestimável.

Cremos que esta obra, melhor e mais acertada forma de registrar a auspiciosa data da tradicional Sociedade União Juventina. Aos seus ilustres mentores e em especial, aos autores do valiosíssimo trabalho, os nossos efusivos cumprimentos.

THADEU KRUL



O Presidente da Soc. União Juventus, Jerônimo Benoni, quando fazia entrega dos "Fastos" ao Presidente Honorário, Professor Nicéforo Modesto Falarz. Vem-se, ainda, Jauri Conrado Rodrigues, Diretor Social da S.U.J.; Remo, Padre Augustino, to Kotek vigário da Igreja de Santo Estanislau, Thadeu Krul e João Sobociński, ex-presidente da Sociedade de Educação Física Junak.



O Presidente Jerônimo Benoni, ao agradecer com os "Fastos", o Sr. João Barański, o mais antigo associado e ex-diretor da Soc. União Juventus (Kółko Młodzieży Polskiej), na presença dos diretores do Departamento Cultural, João Krawczyk e Paulo Filipak.



Frangentes de antigos diretores e convidados na solenidade do lançamento dos "Fastos da Soc. União Juventus": Romão Wachowicz, ex-conselheiro; Miroslaw Florecki, conselheiro; dr. Luciano Kasprzak, ex-presidente do Conselho Deliberativo; Prof. Leonardo Salata, ex-diretor do Depto. de Folclore; dr. Vicente Flenik, ex-presidente do Conselho Deliberativo e atual membro do mesmo Conselho; José Konfidera, ex-conselheiro e ex-diretor; dr. Antônio Firakowski, ex-presidente da Associação de Estudantes Sarmátia; Eduardo Czerwonka, ex-conselheiro; dr. Ladislaw Lachowski, ex-presidente da Diretoria e Conselho Deliberativo; João Sobociński, ex-presidente da Soc. de Ed. Física Junak; dr. Paulo Filipak, ex-presidente da Diretoria e atual Diretor do Departamento Cultural; João Barański, ex-diretor do Circulo da Mocidade Polonesa (Kółko Młodzieży Polskiej) e atual mais antigo associado; Ludovico Kaniak, conselheiro; Jerônimo Benoni, atual Presidente da Soc. U. Juventus; Prof. Nicéforo Modesto Falarz, ex-presidente e Presidente Honorário; sr. Feliks Kuznicki, presidente da Soc. Popular José Pilsudski; e, Teodoro Zubinski, ex-presidente da Diretoria e atual presidente do Conselho Deliberativo.



O Presidente Jerônimo Benoni, ladeado pelos diretores do Departamento Cultural, Paulo Filipak e João Krawczyk, autores dos "Fastos".

SOCIEDADE TÉCNICA DE ENGENHARIA

## Anhangã, Ltda.

Resp. Técnico: Eng. Civil  
JULIUS ALBERTO JANKOSZ

Alameda D.<sup>o</sup> Júlia da Costa, 387/395  
Fone: 23-6641

MÓWI SIĘ PO POLSKU!  
CURITIBA — PARANÁ



KĄCIK RODZINNY:

Przypowieści na nasze czasy (141)  
KRÓLESTWO NADZIEI I AMNISTIA

Pismo św. jest wielkim orędziem amnisti. bo ogłasza ludziom wybawienie z niewoli grzechu. Naprawdę jednak sukalnyszy tego słowa w biblii greckiej czy łacińskiej, choć ono rzeczywiście występuje w formie amnisti z znaczeniem zapomnienia (Madr. 14,26; Syrach 25,11).

Jeśli chodzi o amnistię w sensie zbliżonym do rozumianej dzisiaj, dobrze jest rozróżnić dwie serie usławań: danych ludziom przez autorytetny ludzkie i udzielonych przez samego Boga.

Do pierwszej należy amnistię przynazną podcaższemu na dworce faraona z okazji urodzin władcy (Rodz 46). W wypadku Mardocheusza z księgi Ester chodzi raczej o zrewidowanie wyroku niesprawiedliwego. Najbardziej budzi uwagę amnistię żądaną przez pobudżony lud dla wyrotowyw Barabazsa i tu kosztom skazania na śmierć Pana Jezusa, jak czytamy w opisie Meki Pańskiej. Apel św. Pawła skierowany do cesarza nie ma nic wspólnego z pojęciem amnisti (Dzieje Ap. 25,10). Nie wszystkie kary i cierpienia ludzkie przedstawiają tę samą wartość. Św. Piotr rozróżnia tych co cierpią za występki i innych niesprawiedliwie skazanych na udręczenie (1 Piotr 2,19).

Dlatego ostatnie błogosławieństwo odnosi się do przesładowanych za sprawę Królestwa Bożego (Mat 5,1). W sercu amnisti, których autorem jest sam Pan Bóg, trudno wyliczyć przykłady bez końca. Wzmiankujemy za ledwie co rzuca się najbardziej w oczy. Pierwszą amnistię została ogłoszona w raju, kiedy Stwórca odłożył wyrok śmierci na później a nadto zapowiedział ewangelie zbawienia (Rodz 3). Ale mimo wszystko śmierć stała się panją życia. Już w następnym rozdziale czytamy, że brat zabił brata. Jednak Kain wyjednł sobie, dzięki dialogowi z Bogiem, złagodzenie kary. Przykładem najbardziej pouczającym amnisti Bożej, gdzie fakt przesyty stanowił zaczyn zbawienia wiecznego, jest historia śmierci dwóch lotrów ukrzyżowanych wraz z Jezusem. Obaj domagali się pewnego rodzaju amnisti. Jeden z nich kpił i stawiał kompedię Pana Jezusa pod znakiem zapytania. Drugi upokorzył się i przeczwał, że wobec swej własnej niegodziwości meka Sprawiedliwego wykazywała mu ekspiację. Przez śmierć Chrystusową otworzą się bramy królestwa niebieskiego. Stąd woła do Jezusa "mnieście!" — pamiętaj o mnie. Amnisti to zapamięnie, bo przedostek "a" nadaje znacznie przeczenia. Nie wystarczy dla naszego zbawienia prośba o zapamięnie i by Bóg przebaczał, ale wraz z dobrym lotrem trzeba modlić się, by Pan Bóg łaskawie baczył na lichotę naszej natury. Poprzez błaganie, wejdzmy do trudach i znojach do Królestwa nadziei.

F. Zb.

Kuchnia Polska

PLACEK Z JABŁKAMI

- 250 g maki
- pół ęwartki masła
- 100 g cukru
- 1 jajko
- śmietana
- 1 paczka cukru waniliowego
- 3/4 kg jabłek
- syrop z wody
- 2 szklanki mleka
- 4 - 5 żółtek
- 2 łyżki maki
- 150 g cukru
- 2 paczki cukru waniliowego lub laska wanili.

Makę przesiał na sito, dodać masło, 100 g cukru, posiekać, nożem jak najdrobniej, dodać jajko i tyle śmietany, aby można było zagnieść kruche ciasto. Zagniecone ciasto pozostawić w chłodzie na pół godziny. Rozwałkować i ułożyć na dnie tortownicy tak, aby lekko zachodziło na bok. Powierzchnię ciasta nakłuć w kilku punktach widelcem. Wstawić do dobrze nagrzanego piekarnika, upiec lekko rumieniąc. Jabłka umyć, obrać, każde przekrajać na pół, wykręcić gniazda nasienne, wrzucić do gorącego syropu, ugotować do miękkości, uwaga! aby zachowały swój kształt; gdy miękko, oddzielić, ostudzić. Żółtka ubić z cukrem do białości. Dwie łyżki maki przesiać i wymieszać z kilkoma łyżkami zimnego mleka. Pozostałe mleko zagotować z dodatkiem wanilii. Przed dodaniem do mleka wanilii należy przekrajać wzdłuż na pół. Rozprowadzoną miazgą mleka wymieszać z wrzącym mlekiem i mieszać trzepaczką doprowadzić ponowem do zawrzenia, odstawić. Gorące zagniezione makę mleko wlewać powoli w trakcie ubijania do ubitych żółtek, podgrzewać chwilę, ubijając, w naczyniu ustawionym na płytce azbestowej. Upieczone ciasto przełożyć na półmisek, na jego powierzchnię ułożyć półki jabłek przekrojem do dołu, zalać przygotowanym kremem waniliowym, ostudzić, oziębić w lodówce.

Uśmiechnij się...

- Co się stało u ciebie? Masz bardzo smutną minę!
- No, bo żona wyjeżdża na wczasy.
- Ale to nie powód, żebyś chodził taki strapiony.
- Oczywiście, ale jakby żona zobaczyła, że się z tego powodu cieszę, gotowa nie pojechać na wczasy!

\*\*\*

Bernard Shaw przejechał kiedyś samochodem świnię. Wysiadł i skruszony bardzo przeproszał rolnika.  
— Ja panu wynagrodzę stratę — mówi pisarz.  
— Pan? — krzyczy rolnik. — Człowieku, pan jest na to za chudy!

\*\*\*

Rozmawiała dwie przyjaciółki w średnim wieku.  
— Nie wyjde za mąż, dopóki nie znajdę prawdziwego mężczyzny — oświadcza jedna.  
— A ja nie przestaje wychodzić za mąż, dopóki go nie odnajdę — odpowiada druga.

\*\*\*

— Tatusiu, nauczycielka podejrzewa, żeś ty pomagał mi, napisz zadanie.  
— Jak ona mogła wpadć na taki pomysł?  
— Powiedziała, że jedna osoba nie potrafiłaby zrobić tyle błędów.

Nie zabijaj!

Według relacji z 1973 roku ogłoszonej przez profesora Akademii Francuskiej Jerome Lejune, uczonego światowej sławy, kierownika katedry genetyki fundamentalnej na Uniwersytecie w Paryżu: w dniu 20-tym od poczęcia swe dziecko już bje. W dniu 30 kształtują się już ręce. W 60 dniu dzieła już system nerwowy. W 90 dniu główka wykonuje już ruchy, może oddychać, ziewać, zaciska piastki, porusza się w łonie ciała istota. Dlatego to świadome i dobrowolnie niszczone nie plodu jest równe zbrodni zabicia człowieka bezbronnego.

Jeżeli można zabić niewinną istotę w łonie matki, to dlaczego nie można było zabić: starca nieuczynnego, chorego, który jest ciężarem dla społeczności, przeciwnika chorego, który jest ciężarem dla społeczności, przeciwnika politycznego, który nam szkodzi... Usuniecie więc plodu nienarodzonego jest zbrodnią przeciw osobie ludzkiej. Żadne prawo nie może uczynić go dopuszczalnym czy dopuszczalnym, gdyż było by to przeciwnie wielkiemu przykazaniu Bożemu: NIE ZABIJAJ!

Kodeks grzeczności

Podajemy tu kodeks najprostszych zasad grzeczności do których musimy się zastosować gdy chcemy być zaliczani do ludzi dobrze wychowanych. Kodeks ten zastosowany by powinien nie tylko do młodzieży, lecz także do osób dorosłych.

Nie należy: zajmować najlepszego miejsca; wybierać przy stole najlepsze miejsce; przerywać tym, którzy mówią; mówić zbyt wiele; okazywać rozmówcy, że to, co opowiada, nudzi nas; lub złości; mówić tylko o sobie, o swoich przygotach, o swoich skłonnościach, czy też wtrącać się do czegoś o swoim zdrowiu, czy też chorobach.

Należy zwracać uwagę na to, co mówią do nas. Nie

mówić cicho do ucha komus godnemu szacunku.

Nie należy rozmawiać w czasie jakiegos widowskiego lub ceremonii; nie mówić o ulomnościach wobec ludzi, którzy je posiadają; nie mówić, czy gadać bez celu; nie śmiać się bez opapaniania; nie stawiać tak, aby zasłaniał światło pracującemu; nie podsuwać się zbyt blisko do kogos, kogo szanujemy.

Należy słuchać, gdy ktoś głośno czyta; należy dostuchać do końca opowiadania, choć ono może nudzić; nie posługiwac się czymś, co należy do innych; nie mówić z przesadą.

S. K.

JAN KIELEWICZ (Argentyna)

## FRASZKI

USMIECHNIJ SIĘ!  
Keep smiling, tak radzą w Stanach, Wszędzie, usmień, bez przerwy. Uśmiechnij się! Zbawczy nektar Na twoje stargane nerwy.

BEZPIECZEŃSTWO  
Napadają na banki; Lepiej chować swe grosze Za belką na poddaszu, W sienniku lub pończosze.

GEOFILOZOFIA  
Ziemia krąży po orbicie I ponoć wiruje po osi, Bo jakże nie ma się kręcić, Gdy aż tyłu bęgowiów nosi?

ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA

## EDITAL DE CONVOCAÇÃO

O Presidente do GRUPO FOLCLÓRICO POLONES DO PARANÁ, no uso das atribuições que lhe são conferidas pelo Art. 18-A, letra "c", e na forma do art. 23 dos Estatutos, tendo em vista o disposto na letra "b" do art. 23, convoca os seus Associados para a Assembleia Geral Ordinária, que será realizada em sua sede, à Rua Ébano Pereira, 502, neste Capital, no dia 16 de abril de 1978, com início às 14.30 horas, em primeira convocação, ou às 15.00 horas, em segunda convocação, com qualquer número de sócios.

A Assembleia obedecerá à seguinte "Ordem do dia":  
1 — Leitura da Ata da Assembleia Geral anterior.  
2 — Relatório da Diretoria.  
3 — Parecer do Conselho Fiscal.  
4 — Assuntos Gerais.

Irineu Waleski — Presidente

Curitiba, 02 de abril de 1978

## ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E À FAMILIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1978 apenas Cr\$ 60,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561  
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SAO PAULO  
Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

## AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.  
Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO  
Empacamentos — Transferências — 2.5% vias — Pagamento de taxas  
Renovação de carteiros de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844  
Curitiba — Paraná

FALA-SE EM POLONES

Bombas para água - elétricas e manuais — Fregos  
Ferro São Floriano — Ferramentas polonesas — Laminas  
nas — Pilhas para máquinas de calcular — Artigos para  
pesca — Espingardas para chumbinho de pressão —  
Chumbinhos — 10 qualidades — Carrinhos para compra  
e rodas — Fogão à lenha e tipo mini-fogão — Fogão  
elétrico e a gás — Adubos — Salitres — D.D.T. — E.R.R.  
Lampêdes Aladin — e peças — Metros de importação  
Serras de importação — Nocholson — K. F. Lupo  
Rolhas — Escadas metálicas — Lampêdes e carboretos  
Anzós norueguesas e japoneses — Arame farpado —  
furnaria profissional — Meta hervas — Lampêdes  
rosene — Máquinas para descascar laranjas — Filtros  
ras — Rapé — Gás residencial e isqueiros — Cordões  
nylon — Papel Gomado — Gaitas para concerto e Bate  
ner — Carboreto — Fogareiros a querosene, elétricos e  
gás. — 1.000 palhas para cigarros por Cr\$ 35,00 —  
para lanternas e concertos.

Proprietário: MIROSLAW FLORECKI

## A LIBERTY

Curitiba — Saldanha Maranhão, 148 — Fone: 24-5861  
Telefone residencial: 24-5052  
BOMBAS PARA ÁGUA SEM MOTOR.

## INDICADOR PROFISSIONAL

### Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER  
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos.  
Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical  
and Hospital —

Consultório: Rua Barto do Rio Branco, 63 — Fone: 24-6494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Bica  
do Rio Branco

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 24-21  
CURITIBA — PARANÁ

### Dentysty:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK  
CIRURGIJA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL  
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVIE SIE PO POLSKU  
FACIL ESTACIONAMENTO —

### Szpital:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)  
PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO

DR. CLÁUDIO PACIORNIK  
EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3230  
CASA DE SAÚDE PACIORNIK  
PARTOS, OPERAÇÕES  
Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

### Advokaci:

DR EDWARD ZELAK  
Zastępca sprawy cywilne handlowe, kryminalne, botniczne i naturalizacje. Przeprowadza inventary.

Rua Emiliano Perneia 11  
— 4.º piętro — Coni. 401 (na Pça Zacarias), Edif. Quatro  
Fone: 22-0278 — CURITIBA

### FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Commercial, contratos, tratatos; declarações do imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunção  
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇO

### AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

### VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 — Fones: 22-53  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 — Fones: 24-53  
FILIAL 2: R. João Negrão, 1748 — Fone: 23-44

### Lavadoras de roupa Mueller, Real ou Wau

(aquelas de madeira)  
"As únicas que limpam roupa suja"



NÃO APODRECEM  
NÃO ENFERRUJAM  
NÃO ENGUÇAM  
PREÇOS ESPECIALIZADOS

GERHARD PETERS Com. e Rep.

Rua Dez. Westphalen, 391 — Centro  
Caixa Postal, 906 — Fone: 23-4636  
Curitiba — 80.000 — PARANÁ



# Lançamento solene dos "Fastos da Sociedade União Juventus"

O Departamento Cultural da Sociedade União Juventus lançou o primeiro fascículo dos "Fastos da Sociedade União Juventus". A solenidade teve lugar na sede urbana no fim do dia 9 de março. Foi prestigiada com a presença de ilustres personalidades da comunidade curitibana, bem como de importantes dirigentes desta entidade. O acontecimento veio dinamizar aquele setor da Sociedade que de há várias décadas estava adormecido.

Os "Fastos", de autoria de Dr. Paulo Filipak e João Krawczyk, vieram à lume, para comemorar o octogésimo aniversário de fundação da Sociedade União Juventus, que ocorrerá no próximo dia 3 de maio. Encerram os registros históricos das primeiras associações que deram origem à atual organização, resultante de várias fusões e incorporações.

A solenidade fora aberta pelo diretor do Departamento Cultural, Dr. Paulo Filipak, que em expressiva e entusiástica oração enal-

teceu o trabalho dos dirigentes da Sociedade União Juventus que precederam nestes oitenta anos os atuais mentores da atual diretoria.

O primeiro número dos "Fastos" foi entregue solenemente, ao Deputado Ivo Thomazoni, digníssimo Presidente da Assembleia Legislativa do Estado do Paraná, pelo Presidente da diretoria, Dr. Jerônimo Benoni. Em seguida foram entregues os seguintes exemplares dos "Fastos": às seguintes personalidades: Dr. Vasco José Taborda, Presidente da Academia Paranaense de Letras; Dr. Ennio Marques Ferreira, Diretor da Fundação Cultural de Curitiba; Professor Nicéforo Modesto Falaz, único Presidente Honorário da Soc. U. Juventus; Sr. Feliks Kuzniicki, Presidente da Sociedade Popular José Pilsudski; Sr. João Barański, o mais antigo associado e diretor (fora membro da diretoria do Círculo da Mocidade Polonesa (Kółko Młodzieży Polskiej) já no ano de 1905; Sr. João Sobocinski, ex-presidente da então Sociedade de Educação Física JUNAK e famo-

so campeão paranaense de tiro ao alvo, bem como campeão nesta modalidade no Brasil; Dr. Ladislaw Lachowski, ex-presidente da Sociedade de Educação Física Juventus e Conselho Deliberativo da Soc. União Juventus; Dr. Luciano Kasprzak, ex-presidente do Conselho da Soc. U. Juventus; Dr. Antônio Kowalski, ex-presidente da Associação de Estudantes Sarmáta (Stowarzyszenie Studentów Sarmacja), Dr. Vicente Flenik, ex-presidente do Conselho Deliberativo da Sociedade União Juventus; e, finalmente foi agraciado, ainda, Sr. Teodoro Zubinski, ex-presidente da Sociedade de Educação Física Juventus e atual presidente do Conselho Deliberativo.

Os autores iniciam o trabalho com uma mensagem da presidência da diretoria, que atualmente é exercida dignamente por Jerônimo Benoni, descendente de emigrantes poloneses da colônia Nova Galícia, Município de Porto União (Estado de Santa Catarina), antigo líder político e já assas tarimbado em homenagem ao que em palavras bastante expressivas nos vem comunicar ao vasto quadro associativo a edição do I fascículo da história da União-Juventus.

Expressivas e elogiosas palavras foram dirigidas pelo Presidente da Assembleia Legislativa do Estado do Paraná, o Deputado Ivo Thomazoni, que em sua mensagem em homenagem ao octogésimo aniversário enalteceu grandes líderes da comunidade brasileiro-polonesa, que surgiram da Sociedade União-Juventus e que tiveram excepcional atuação na vida política do Estado do Paraná. Entre estes citou o Sebastião Edmundo Wos Saporski, primeiro deputado estadual da etnia polonesa à Assembleia Legislativa. Seguido posteriormente pelo professor Nicéforo Modesto Falaz, respeitável líder do Magistério Paranaense e Presidente Honorário da Sociedade União-Juventus.

Não foram olvidados em sua mensagem personalidades políticas, saídas da União-Juventus, tais como os deputados: Lelex Bronislau Ostrowski, Edeuza, Donato Kempski, Ladislaw Lachowski, Thadeu Sobocinski e Roberto Wypych, conhecido líder cooperativista, mercedor de grande prestígio no meio rural do Oeste do Paraná.

Contém a mensagem palavras de enaltecimento, estímulo e reconhecimento para todos os diretores que exerceram os seus cargos nas diretorias que passaram pela Sociedade durante os seus oitenta anos de existência.

Os autores dividiram o primeiro volume em sete capítulos, correspondentes, cronologicamente às condições que deram origem à atual entidade.

Assim, iniciam pela história da Sociedade de Ginástica Falcão (Towarzystwo Gimnastyczne Sokół), fundada no ano de 1898. O segundo capítulo encerra a história do Círculo da Mocidade Polonesa (Kółko Młodzieży Polskiej), fundado em 1901, uma das organizações polonesas de grande atuação em Curitiba, no início deste século.

A Sociedade Santo Estanislau (Towarzystwo Świętego Stanisława), fundada em 1906, é retratada no capítulo III, onde vemos as preocupações desta associação que tinha por objetivo a construção da Igreja de Santo Estanislau e do Colégio das Irmãs da Sagrada Família, na Rua Emilliano Pernetá.

Cheiram à primeira grande fusão, no ano de 1920, quando estas três entidades polonesas formam a Sociedade União Polonesa (Związek Polski), do qual se ocupa o capítulo IV dos "Fastos".

Nesta fase surge uma entidade nova e muito expressiva na época, que congregava três entidades cuja finalidade pôde ser compreendida numa associação peculiar, que ligou com muito êxito ao grupo de expressão e repetição no seio da comunidade brasileiro-polonesa, sobressaindo-se principalmente no setor artístico-cultural, cuja fervilhante atividade perdurou até o ano de 1938, quando foi atingida pelo decreto da nacionalização.

Durante sua existência de 18 anos do "Związek Polski" praticamente resumiu-se em seu turno, a florescente e agitada vida cultural, artística e recreativa da etnia polonesa nas décadas de 1920 a 1938. Expressões letradas da arte cênica foram levadas a efeito no seu recinto social que repercutiam com fecunda euforia em toda a comunidade brasileiro-polonesa de então.

"Związek Polski" tornou-se um dos principais irradiadores da cultura polonesa para todos os imigrados existentes no Paraná e no Sul do Brasil.

Esta sua expressão pujante mereceu a reprodução na capa do I fascículo dos "Fastos" do emblema, bastante expressivo, representado pela águia real da Polónia, trabalho de arte executado por Pedro Saporski Filho e Eng. Henry Kujawa.

O capítulo V, é dedicado à Sociedade de Educação Física Junak (Towarzystwo Wychowania Fizycznego Junak), que fora precedido do "Sirzelec" (O Atrador), fundado em

1923. É uma fase importante para a etnia polono-brasileira, quando, de uma respeitosa associação física, viu-se de repente, desenvolvida de uma forma inusitada e surpreendente no campo esportivo. Fora uma surpresa que a comunidade polonesa da época não esperava. O seu desenvolvimento e influência no seio da comunidade, até os dias presentes, não foram devidamente avaliados.

Neste capítulo, os "Fastos" procuram reproduzir alguns dos fatos importantes desta simples e singular entidade, que na época viu-se, inclusive, nos seus primeiros anos de sua existência, combatida e desprezada por certos setores da colônia, então predominantemente no seio da comunidade polonesa.

A Associação de Estudantes Sarmáta (Stowarzyszenie Studentów Sarmacja), fundada em 1926, é da qual se ocupa o capítulo VI dos "Fastos". Deste aglomerado de entidades, anteriormente mencionado, vem esta organização a ocupar honrosamente o primeiro capítulo do trabalho lançado pelo Departamento Cultural da Sociedade União Juventus. Era uma associação muito singular. Formada exclusivamente por estudantes universitários e de nível médio, exerceu grande influência e atividades naquelas décadas, dando o grande estímulo à vida social, cultural e desportiva, congregando a elite intelectual da mocidade brasileiro-polonesa.

Exerceu notável influência nas organizações polono-brasileiras daquela época, porquanto dela saíram inúmeros líderes da etnia nos na vida pública e também como líderes comunitários.

Finalmente o capítulo VII foi reservado pelos autores, para as reminiscências. Muito importante este capítulo que encerra o I fascículo dos "Fastos". O espaço ocupado pelas reminiscências, está preenchido com muito mérito pela personalidade exemplar e insigne na comunidade brasileiro-polonesa, que é o Professor emérito Nicéforo Modesto Falaz. Não é necessário esclarecer que os "Fastos" procuram dar a melhor imagem deste líder invulgar e que continuaram, até os dias presentes, as melhores considerações ao seu trabalho desenvolvido em prol do bem-estar da comunidade.

Esta é a maior homenagem que os "Fastos" prestam para este ilustre homem da Sociedade União-Juventus.

O primeiro fascículo apresenta a atividade desta organização até o ano de 1938, que o Departamento Cultural hoje por bem dividir o seu trabalho. O II fascículo compreenderá os vinte anos de atividade da Sociedade Beneficente e Recreativa União e Sociedade de Educação Física Juventus, cujo histórico deste fascículo abrangará até a segunda grande fusão, que ocorreu no ano de 1958, formando a atual SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS, cuja edição já está no prelo da Gráfica Vicentina e que estará à disposição dos associados e demais interessados a partir do mês de maio próximo, data do octogésimo aniversário da sociedade, oportunidade em que será solenemente lançado.

O III fascículo dos "Fastos", será lançado na segunda metade do corrente ano, e apresentará a fase mais progressista da entidade, quando teremos a oportunidade de desenvolver o grande e inusitado desenvolvimento por que passou a Sociedade com a sua última fusão. Estes últimos vinte anos, estão marcados por uma profunda transformação desta entidade, quando a mesma viu dinamizados todos os seus setores, compreendendo doze departamentos distintos, que existem transformantes de atividade ímpar, que exigem dos seus atuais diretores muita abnegação em prol da causa união-juventina.

Com os treze mil associados, incluindo os dependentes familiares e um orçamento de cinco milhões de cruzelros no presente exercício, a Sociedade União Juventus atual constitui-se numa potência clubística muito expressiva dentro da sociedade paranaense.

E para comemorar o octogésimo aniversário de fundação, nada mais louvável do que a edição dos seus registros históricos, durante a sua longa e interessante caminhada, traduzida no título da obra, que os leitores tiverem por bem em dar à lume a sua obra.

É um trabalho que exigiu dos seus autores muitas pesquisas, que se prolongaram por vários anos de esfaçada atividade, e que finalmente nos trazem à nossa disposição, com tanta facilidade e absorvente, com tanta ilustração fotográfica, fotos que foram encontradas no arquivo da Sociedade e nos arquivos familiares de antigos associados colecionadores, de muito interesse.

Creemos que esta foi a melhor e mais acertada forma de registrar a auspiciosa história da tradicional Sociedade União-Juventus. Aos seus ilustres mentores e em especial, aos autores do valiosíssimo trabalho, os nossos efusivos cumprimentos.

THADEU KRUL



O Presidente da Soc. União Juventus, Jerônimo Benoni, quando fazia entrega dos "Fastos" ao Presidente Honorário, Professor Nicéforo Modesto Falaz. Vem-se também os registros históricos das primeiras associações que deram origem à atual organização, resultante de várias fusões e incorporações.



O Presidente Jerônimo Benoni, ao agradecer com os "Fastos", o Sr. João Barański, o mais antigo associado e ex-diretor da Soc. União Juventus (Kółko Młodzieży Polskiej), na presença dos diretores do Departamento Cultural, João Krawczyk e Paulo Filipak.



Flagrantes de antigos diretores e convidados na solenidade do lançamento dos "Fastos da Soc. União Juventus": Romão Wachowicz, ex-conselheiro; Miroslaw Florecki, conselheiro; dr. Luciano Kasprzak, ex-presidente do Conselho Deliberativo; Prof. Leonardo Salata, ex-diretor do Depto. de Polícore; Dr. Vicente Flenik; Prof. Leonardo Salata, ex-diretor do Depto. de Polícore; José Konfigiera, ex-conselheiro e ex-diretor; Dr. Antônio Firakowski, ex-presidente da Associação de Estudantes Sarmáta; Eduardo Czerwonka, ex-conselheiro; dr. Ladislaw Lachowski, ex-presidente da Diretoria e Conselho Deliberativo; João Sobocinski, ex-presidente da Soc. de Ed. Física Junak; dr. Paulo Filipak, ex-presidente da Diretoria e atual Diretor do Departamento Cultural; João Barański, ex-diretor da Diretoria e atual Diretor do Departamento Cultural (Kółko Młodzieży Polskiej) e atual mais antigo do Círculo de Mocidade Polonesa (Kółko Młodzieży Polskiej); Jerônimo Benoni, atual Presidente da Soc. U. Juventus; Prof. Nicéforo Modesto Falaz, ex-presidente e Presidente Honorário; sr. Feliks Kuznicki, presidente da Soc. Popular José Pilsudski; e, Teodoro Zubinski, ex-presidente da Diretoria e atual presidente do Conselho Deliberativo.



O Presidente Jerônimo Benoni, ladeado pelos diretores do Departamento Cultural, Paulo Filipak e João Krawczyk, autores dos "Fastos".

SOCIEDADE TÉCNICA DE ENGENHARIA  
**Anhangã, Ltda.**  
Resp. Técnico: Eng. Civil  
JULIUS ALBERTO JANKOSZ  
Alameda D.ª Júlia da Costa, 387/395  
Fone: 23-6641  
MÓVIA SIĘ PO POLSKU!  
CURITIBA — PARANÁ



# CEM ANOS DE ATUAÇÃO NO BRASIL



FREDERICO OZANAM

(1813-1853), fundador da Sociedade de São Vicente de Paulo.

bros da entidade no trabalho de justiça e caridade para com os pobres. No final das cerimônias, Joseph Rouast destacou como "um bom exemplo de unidade" o trabalho realizado pelos vicentinos brasileiros em todo o país.

Fundadas em 1833, na França, por Frederico Ozanam, as primeiras Conferências de São Vicente de Paulo começaram a se estruturar no Brasil 15 anos depois, mas só em 1878 atingiram número e poder suficientes para obter o seu primeiro Conselho Superior.

## 700 MIL MEMBROS

As conferências vicentinas se caracterizam pelo trabalho de assistência moral e social, e sempre através de contatos pessoais com seus assistidos. As conferências estão espalhadas por 120 países com um total de aproximadamente 9 mil agremiações, das quais 120 são brasileiras, e mais de 700 mil membros. razão.

Vicentinos de todo Brasil se reuniram, no dia 5 de março, no colégio São Bento, no Rio de Janeiro, para as cerimônias comemorativas do primeiro centenário da criação do Conselho Superior das Conferências Vicentinas do Brasil.

Joseph Rouast, Presidente Mundial dos Vicentinos permaneceu 15 dias no Brasil orientando os mem-

Entre os vicentinos brasileiros — que se exercem de suas funções caritativas ocupando títulos para passar a tratar-se apenas por conselheiros — se contaram nos últimos tempos os presbíteros Castelo Branco e Costa e Silva, bem como o Monsenhor Juares Távora.

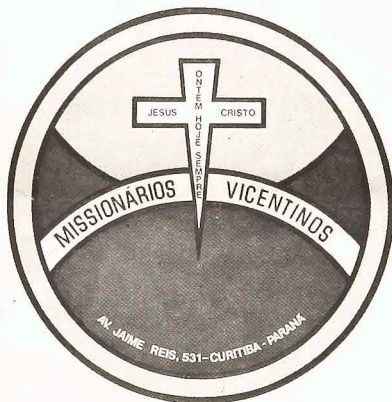
## ATÉ NA ÍNDIA

O cardeal Gracias, arcebispo de Bombay, informou que em 1977 a Sociedade São Vicente de Paulo tinha, na Índia, 15.486 membros distribuídos em 1.608 conferências, coordenadas por 76 conselheiros especiais, 22 Conselhos centrais e pelo Conselho Nacional.

Desde 1960, há um programa de ajuda às cidades dos países mais favorecidos as dos países em desenvolvimento. As Conferências Vicentinas da Índia têm realizado vários empreendimentos em campo social, graças também a esse tipo de cooperação. (Ciec-SP).

# Norte do Paraná vibrou com as Missões

## SANTAS MISSÕES



atendimento aos doentes e pessoas idosas, diversas celebrações, procissões, filmes, etc....

A participação dos fiéis nas últimas missões foi excelente. Pelo relatório das três paróquias veremos os dados reais:

### SÃO JOSÉ DA BOA VISTA

O Pe. Vigário que dirige esta paróquia é o Pe. João Bogusz e que conta com estas comunidades: Tamanduá, Gramma, Barra Mansa, Água São João, Mangueirinha, Correio, B. Pescaria e Igreja Matriz.

Nesta paróquia foram atendidas 2.674 Confissões, 13.272 Comunhões e foram formados 127 Grupos de Reflexão. As Missões realizaram-se nos dias 8 a 9 de fevereiro último.

### SANT'ANA DO ITARARÉ

O Pe. Vigário é o Pe. Estanislau Karaczewski e que tem sob sua orientação estas comunidades: Monjeiro, Água Branca, N. S. de Fátima, N. S. Aparecida, Fazenda Sene, Campinas e Igreja Matriz.

O resumo do movimento missionário é o seguinte: 2.374 Confissões, 7.869 Comunhões e foram formados 95 Grupos de Reflexão.

As Missões foram realizadas nos dias 16 a 22 de fevereiro deste.

### WENCESLAU BRÁS

O Pe. Vigário desta paróquia é o Pe. Leon Lodzinski, tendo a seu encargo estas comunidades: Bom Jardim, Quatrocentos Alqueires, Quilômetro 10, Fazenda Velha, Figueira, Água Grande, Farturinha, Parada, Faxinal, Turma 9, Turma 7, Totós, Ribeirão Novo, São Miguel e Cabeceira no interior e na cidade as comunidades que tiveram Missões são as seguintes: Vila Bom Jardim, Grupo Escolar A. Barros, Vila Formosa e Igreja Matriz.

Wenceslau Brás é uma paróquia de grandes dimensões resultando também num grande movimento religioso: 6.373 Confissões, 21.760 Comunhões e sendo formados 217 Grupos de Reflexão.

As Missões estenderam-se desde o dia 23 de fevereiro até 19 de março último.

### POVO MUITO BOM

Todas estas paróquias fazem parte da Diocese de Jacarezinho. O pessoal do interior é em geral simples e em sua maioria agricultores. A sua produção principal é feijão, milho e arroz. O mercado comprador é o Estado de São Paulo. Embora estas regiões estejam situadas já no norte do Paraná, ali a produção de café é mínima, visto que é uma região ainda sujeita às geadas. Há grande número de famílias de mineiros ou seus descendentes. A fé se assemelha à realidade da vida: tem uma fe simples e de um modo geral são muito fervorosos, fato este facilmente constatado pelos dados acima citados. Por vezes os próprios missionários ficaram impressionados com a disposição e ânimo deste povo; se os outros chegam pobremente trajados... Até os próprios padres vigários algumas vezes ficaram impressionados com

quantia de pessoas presentes às Missões. Além da excelente participação de todos nos programas das Missões em seu interesse, pois, mesmo nos horários de descanso curavam-nos para maiores explicações.

### UMA PRESEÇA MACIÇA

As Procissões Penitenciais, realizadas nas cidades, 5,30 horas da manhã, sempre contaram com um número de pessoas.

Em Wenceslau Brás particularmente a Procissão noturna para o Cemitério contou com a presença de mais de 2.000 pessoas não se sabendo ao certo o número. O que sucedeu-se nos encerramentos nestas três paróquias foram Missas foram campos, pois, as Igrejas não seriam capazes de abrigar a todos que traziam falxas do interior e das cidades com as imagens dos seus padroeiros.

No dia do encerramento das Missões em Wenceslau Brás dia 19 de fevereiro último, a Missa foi celebrada no prédio do Educandário, presidida por S. Exma. Sr. Bispo Diocesano de Jacarezinho, Dom Pedro Filpak, também com a presença de aproximadamente 7.000 pessoas.

As Missões não terminam com o levantamento da Cruz. A Evangelização deve continuar sempre, razão pela qual foram formados 439 Grupos de Reflexão, os quais tendem reunir-se ao menos mensalmente nas casas de oração com a formação religiosa.

Os missionários encerraram as Missões nestas paróquias já a partir do próximo dia 2 de abril estarão trabalhando em Contenda.

Aos padres João Bogusz, Estanislau Karaczewski, Leon Lodzinski e fiéis de São José da Boa Vista, Sant'Ana do Itararé a nossa estima e gratidão. "Que Deus sempre vos abençoe".

Pe. Cláudio Mikos

Uma das metas mais importantes da Igreja é a Evangelização. Ela se serve de todos os recursos para evangelizar: assim vemos padres, bispos e mesmo até leigos trabalhando nas Igrejas, escolas, hospitais... Entre estes diversos meios estão em destaque as Missões.

As Missões são um tempo de intensa espiritualidade e reflexão. Desta forma os missionários não têm propriamente uma morada fixa. Eles viajam de um lugar para outro, mostrando as pessoas qual é o caminho a seguir para que alguém possa se realizar como pessoa, ser feliz, encontrar-se com Deus e assim se salvar. Os missionários quando pregam estão cumprindo uma ordem dada pelo próprio Cristo: "Ide a todo o mundo e evangelizai a toda Criatura".

A equipe dos missionários vicentinos, ora de regresso das missões de São José da Boa Vista, Sant'Ana do Itararé e Wenceslau Brás é composta pelos seguintes padres: Pe. Lourenço Biernaski, Pe. Witor Paszek, Pe. Pedrinho Greboge Filho, Pe. Inácio Arendt e Pe. Cláudio Mikos.

Durante as missões são proferidas palestras para as crianças, para os jovens, adultos e casais, Missas, Confissões,



PÁGINA 8 - 4 de abril de 1978

## RESUMIDAS

### ★ SINDICATO RURAL TERÁ CARTILHA

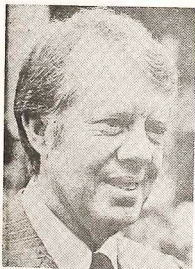
Na diocese de Vitória, — Espírito Santo, está em fase de acabamento uma "cartilha" sobre o sindicato rural, com o objetivo de refletir, junto aos líderes através das comunidades base, sobre o problema do objetivo de refletir, (CIC).

### ★ APROVADA TRADUÇÃO ECUMÊNICA DA BÍBLIA

Os bispos da Alemanha Ocidental, reunidos em Assembleia Geral, nos fins de fevereiro, na cidade de Ludwigshafen, aprovaram a tradução ecumênica da Bíblia. Há 16 anos, um grupo de especialistas em alemão, grego, hebraico e latim trabalharam nesta tradução. (CIC).

### ★ FILMES EM "PRETO E BRANCO" PODERÃO SER COLORIDOS

Um procedimento para colorir antigos filmes em preto e branco foi inventado com resultado técnico surpreendente, afirmaram em Nova Jorque especialistas que viram as primeiras amostragens apresentadas por uma pequena companhia proprietária do sistema BJA Systems. As novas experiências foram feitas com velhos filmes incorporados numa projeção dramática realizada na televisão, sobre o filme de Luther King. (CIC).



JIMMY CARTER  
Pres. dos Estados Unidos

## GEISEL e CARTER unidos pela segurança

Os Presidentes GEISEL e CARTER assinaram na semana passada, uma declaração conjunta, com referência a questões relacionadas aos direitos humanos e energia nuclear, situando-se o documento quase no mesmo nível da declaração conjunta dos Presidentes Geisel e Scheel, em Bonn. Foram tratados assuntos ligados à segurança da América Latina, tendo em vista a ameaça cubana que persiste no continente e a inexistência de acordo militar entre o Brasil e os Estados Unidos (denunciado há um ano). Carter esteve ainda no Congresso e no Jantar "de serviço" no Palácio do Planalto. Mesmo caracterizando sua ida ao Rio de Janeiro como viagem de descanso, Carter manteve contatos com algumas pessoas selecionadas, entre elas Dom Eugênio Sales, Dom Evaristo Arns e Raymundo Faoro.



ERNESTO GEISEL  
Presidente do Brasil

# "Nada do que é feito por amor é pequeno"